

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 18 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

"Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

"Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 3 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister spraw wewnętrznych przedłożył ze względów służbowych c. k. starostów: Karola Michla z Gródka do Bohorodeczan i Kornela Strassera z Bohorodeczan do Horodenki.

P. Minister sprawiedliwości zamianował głównymi kontrolorami podatkowymi w okręgu lwowskiej krajowej Dyrekcji skarbowej kontrolorów głównego urzędu podatkowego: Wilhelma Piernikarskiego, Henryka Kulińskiego i Roberta Filipka.

P. Minister wyznał i oświaty nadał posadę opróżnioną przy państwowej szkole realnej we Lwowie, profesorowi państwowej szkoły realnej w Stanisławowie Antoniemu Stefanowiczowi, a opróżnioną przy państwowej szkole realnej posadę w Stanisławowie, nauczycielowi gimnazjum w Drohobyczu Emilowi Bernhardtowi; dalej zamianował suplenta przy państwowej szkole przemysłowej we Lwowie Agolfę Arendtę rzeczywistym nauczycielem gimnazjum Franciszka Józefa w Drohobyczu.

Pan Namiestnik preznaczył c. k. komisarza powiatowego Jakóba Sokołowskiego, pełniącego funkcje kierownika zarządu gminnego w Dobromilu, do służby przy c. k. Starostwie w Gródku.

Pan Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego Zdzisława Stradiota z Kolbuszowy do Sambora, oraz praktykantów koncepcyjnych c. k. Namiestnictwa: Tadeusza Piątkiewicza ze Lwowa do Tarnopola, Wiktoryna Rydla ze Lwowa do Mielca, Jana Smołuchę z Mielca do Starego Miasa.

sta, Wiktora Makowieckiego z Sokala do Borszczowa, Kazimierza Jaworczykowskiego z Bóbrki do Kamionki strumiłowej, Ludwika Casparyego ze Lwowa do Bóbrki, Józefa Zbyszewskiego ze Lwowa do Tarnobrzegu, dr. Stanisława Piekarskiego ze Lwowa do Krosna, Kazimierza Wajdowskiego z Sambora do Łańcuta, Józefa Schoenetta ze Lwowa do Limanowy, oraz Józefa Woronieckiego z Tarnopola do Lwowa, przydzielając go do służby przy c. k. Starostwie lwowskim.

Obwieszczenie.

Dnia 30 czerwca 1892 o godzinie 9tej przed południem odbędzie się w gmachu c. k. Namiestnictwa 6te losowanie 4% obligacyj gal. funduszu propinacyjnego.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do planu losowania, zatwierdzonego reskryptem wys. c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3 października 1889 do l. 4.558, wylosowane będą następujące obligacje:

Ser. A	12 oblig. z kup. po 10.000zł.	120.000 zł.
" B 25	" " " " 5.000 "	125.000 "
" C 429	" " " " 1.000 "	429.000 "
" D 123	" " " " 500 "	61.500 "
" E 249	" " " " 100 "	24.900 "
" F 50	" " " " 50 "	2.500 "
Razem		762.900 "

Z c. k. Dyrekcji galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 czerwca.

W stolicy Węgier rozpoczęła się wczoraj niezwykła pełna, głębokiego znaczenia uroczystość. Mija właśnie ćwierć wieku od owego pamiętnego dnia, w którym Najj. Pan. namaszczone na apostołskiego Króla Węgier skinał z pagórka koronacyjnego mieczem w cztery strony świata, ślubując w ten sposób, iż będzie bronił krajów korony św. Szczepana przed każdym nieprzyjacielem. W ciągu ćwierćwieku na kraje te spływał z łaski Mi-

łościwego Monarchy zdroj łask i błogosławieństwa, zakwitło tam nowe życie, spotężniała idea narodowa, Węgry otrzymały silne podstawy państwa samoistnego. Ze zdumieniem patrzyła Europa na godne podziwu zjawisko narodowego odrodzenia kraju, o którym przedtem zaledwie coś wiedziała. Rolnictwo przedstawiające przez długie lata obraz zupełnego zaniedbania, przybrało w krótkim stosunkowo czasie formy nowoczesne, handel i przemysł zakwitły i rozwinęły się potężnie, wzrastał się duch przedsiębiorczości, sieć kolejowa poprzecinała najodleglejsze nawet okolice, dobrodziejstwa oświaty publicznej stały się udziałem warstw najszerszych, słowem Węgry poczyniły w krótkim stosunkowo okresie olbrzymie na wszystkich polach postępy i zajęły godne miejsce w rzędzie państw szczytujących się wysoką cywilizacją. Naturalną tedy jest rzeczą, iż dzisiaj każdy Węgier czuje głęboką potrzebę złożenia swego hołdu i dania wyrazu swej wdzięczności Temu, który powracając wspaniałomyślnie narodowi konstytucję i pozwalając mu rozpocząć własne życie państwowe, był źródłem podobnego odrodzenia.

Węgiercy mężowie stanu przejęci dumą narodową i polityczną świadomością, przyznawali wielokrotnie, iż od czterech wieków Węgry nigdy nie używali takiej powagi i takiego znaczenia na kontynencie jak obecnie pod mądrymi, łaskawymi i ojcowskimi rządami Najj. Cesarza i Króla Franciszka Józefa. Narod madyarski podziwiając najzupełniej powyższe zdanie, czuje to instynktowo, iż właściwym początkiem tak świetnego i prawie niepraktykowanego w historii rozwoju, jest dokonana w d. 8 czerwca 1867 koronacja królewska. To też lud cały odczuwa sercem znaczenie uroczystości jubileuszowej, jednocząc się w politycznym przeświadczeniu, że forma państwa, która w przeciągu ćwierćwieku tyle dowiodła żywotności ustaloną i zapewnioną jest na długie lata.

Ludy Przedlitawii biorą serdeczny udział w uroczystościach, jakich widownia jest obecnie wspaniałą stolicą Węgier, Wszak świetlanym ich punktem jest Monarcha, którego Imię także po tej stronie Litawy wymawiane bywa wszędzie bez wyjątku z jednakową czcią i uwielbieniem, którego czyny i cnoty są przedmiotem ogólnego podziwu.

Z niemięszą miłością i uwielbieniem jak w krajach koronnych, zwracają się także w Węgrzech ku Władcy, będącemu naj-

szczytniejszym wzorem cnót monarszych, którego mądrość i głębokie doświadczenie, nieskończona dobroć i pieczołowitość ojcowska, były i są źródłem owej pomysłowości i tego rozkwitu, jaki ujawnia się tak świetnie w krajach korony św. Szczepana na najrozmaitszych polach życia publicznego i prywatnego. Naród węgierski, składając dzisiaj z nieopisanym zapalem hołd swojemu ukochanemu Królowi, wypowiada nie tylko uczucia lojalności, lecz głęboką wdzięczność za nieskończony szereg dobrodziejstw, dzięki którym Węgry zajęły tak poważne i wpływowe stanowisko wśród ludów europejskich.

Sprawy parlamentarne.

Komisya Izby panów, której przekazano załatwienie przez Izbę deput. projekt ustawy o budowlach komunikacyjnych w Wiedniu, ukończyła już swe prace i sporządziła sprawozdanie. Projekt ten przyjdzie pod dyskusję w pełnej Izbie na najbliższym posiedzeniu.

Komisya finansowa Izby panów cofnęła poczynione do podatku giełdowego poprawki i przyjęła bez zmiany przedłożenie rządowe. Również odrzuciła komisya wniosek p. Millera, celem wpłynięcia na Rząd, aby przedsięwziął odpowiednie kroki, by równocześnie z zaprowadzeniem podatku giełdowego w Austrii, został zaprowadzony także podatek taki w Węgrzech.

Z Berlina.

(Uwzięcie autora broszury „Judenflinten“. — Pisma postępowe i narodowo-liberalne przeciw duchowieństwu katolickiemu. — Spuścizna po ś. p. Forekenbecku. — Ks. Bismarck. — Podróż inspekcyjna ministra oświaty).

Wypadkiem dnia w Berlinie jest areztowanie znanego antisemity Ahlwardta, który swą broszurą: „Judenflinten“, nabrał rozgłosu europejskiego. Uwzięcie nastąpiło pod zarzutem obraz, jakiej się dopuścił w ostatnich swych mowach przeciw administracyi wojskowej, którą posadził o zakupno broni w fabrykach nierzetelnych. Miary dopełniło jego wystąpienie w Zwickau, gdzie rzu-

Z WIEDNIA.

Wrażenia i szkice z wystawy.

III.

Niemcy zajmują ogromną przestrzeń; przemożnie, jak zwykle, rozsiadli się na wystawie, anektując dla siebie dużo miejsca, które jednak umieli spożytkować i zużyć odpowiednio. Dział niemiecki jest decentralizowany i częścią znajduje się pod urzędową flagą cesarstwa, częścią w pojedynczych miastach, jak: Lipsk, Drezno, Monachium, Wejmar, Berlin i t. d. W ogóle w dziale niemieckim, tak jak we włoskim, przeważa żywioł muzyczny; instrumenta różnego rodzaju, nuty, stare rękopisy, portrety kompozytorów i wykonawców zapełniają niemiecką wystawę; w Wejmarze króluje Goethe, w Monachium Wagner; i tam i tu zebrano dokładnie wszystkie pamiątki po tych dwóch geniuszach niemieckich. Przed pokojem Schillera, urządzonym z całą historyczną wiernością, stoją tłumy, przypatrujące się z nabożeństwem przedmiotom, które były własnością wielkiego narodowego wieszcza. Część teatralna niemiecka reprezentowana jest portretami, a zwłaszcza rycinami i fotografiami

wszystkich scenicznych wielkości obojga płci, planami teatrów, z których niektóre, zwłaszcza Sempera, piękne i godne podziwu, wreszcie afiszami, drukami i t. p. Dział niemiecki nie odznacza się blaskiem zewnętrznym i świetnością, ale systematycznie i pięknie ułożony odbudza żywą ciekawość swoją rzeczywistą naukową wartością; jest on też przedmiotem zasługującym na wyczerpujące studia.

Wstępując w granice Włoch, czuje się zaraz, że się przybyło do ojczyzny melodyi. Tutaj muzyka na pierwszy planie wystawy. Dział włoski podzielony także na miasta, z których każde wystawia swoje wielkości. Powszechną uwagę zwraca portret Mascagniego, autora grywanej na stu przeszło scenach Cavallerii. Ładny chłopak, twarz natchniona, pełna żaru południowego. Ileż tu we włoskim oddziale nut i partytur; nie słychanie interesujące są pierwsze druki nut; olbrzymi a doniosły ten wynalazek, dokonany przez Ottavia Petrucciego w 1498, zastąpił bardzo drogie i powolne sztychowanie nut. Druki Petrucciego, wykonane najpierw w Wenecyi, należą do największych rzadkości muzycznych. Włosi przysłali mnóstwo kostiumów, zwłaszcza ludowych, dekoracyj teatralnych, widoków teatrów i planów, fotografii i wizerunków. Są tam i Rossi i Salvini, wszyscy wielcy śpiewacy, jak Rubini, Mario i mnóstwo innych. Kostiumy pani Ristori, pokój osobny Donizetiego i t. d. jednym słowem wielka różnorodność, świadcząca o

muzykalnym zmysle narodu włoskiego i jego temperamentie, oraz niezmiernych artystycznych zasobach.

Jest to rzecz naturalną, że na wystawie odbywającej się w Wiedniu, Austrija zajęła obszerne miejsce. Dział specjalnie austriacki rozpada się na kilka części, z których najobszerniejszą jest wystawa miasta Wiednia. Unikatem w swoim rodzaju jest gabinet (intérieur) Najw. Dworu Habsbursko-Lotaryńskiego, zawierający portrety, autografy, kompozycje i instrumenta tych austriackich Monarchów, którzy byli sami kompozytorami lub też należeli do mecenasów sztuki i znawców muzyki. Portrety przedstawiające Cesarzy: Maksymiliana I, Ferdynandów: I, II i III, Leopolda I, Maryi Teresy, Józefa II, pochodzą z prywatnych zbiorów Najj. Pana; obok nich wystawiono oryginalne kompozycje kilku Cesarzy, dalej partytury opery Fuxa p. n.: „Eliza“, z której Cesarz Karol VI dyrygował przedstawieniem w r. 1725, szpinety Józefa II i Maryi Teresy, harfa nieszczęśliwej Maryi Antoniny; miejsce honorowe przeznaczono w tym zbiorze oryginalnemu tekstowi hymnu ludowego Haydena.

Teatra dworskie tworzą całkiem osobny oddział. Po jednej stronie opera, po drugiej Burgtheater; obie sceny wystawiły wszystkie możliwe rekwizyty i przybory teatralne, świadczące o przepychu, dobrym smaku i wierności archeologicznej, jaką się odznacza

wystawa sztuk w tych teatrach. W ogóle trzeba jednak wyznać, że całość robi trochę wrażenie magazynu *de bric à brac*; pod względem literackim daleko ciekawsza i większe posiadająca znaczenie, jest tu obok w długiej galerii umieszczona wystawa afiszów, pochodzących z teatrów nadwornych wiedeńskich od połowy 18 wieku, aż do najnowszych czasów. Są tam afisze pierwszych przedstawień wszystkich prawie arcydzieł literatury niemieckiej i europejskiej, sztuk Lessynga, Ifflanda, Kotzebuego, Szyllera, Goethego i t. d., wszystkich oper Mozarta i innych wielkich kompozytorów. Wystawa ta wybornie ułożona, stanowi chronologiczny przegląd repertoaru dramatycznego i operowego od lat stu kilkudziesięciu. Na afiszach spotykamy nazwiska najznakomitszych artystów, którzy od początku bieżącego stulecia uświetnili swoją grą deskę *Burgtheatru* i zrobili z niego pierwszy w Niemczech przybytek sztuki dramatycznej. Obok afiszów umieszczono także wizerunki aktorów i aktorek, stanowiących prawdziwą galerję scenicznych znakomitości, po których zostało tylko wspomnienie i nazwisko, zapisane w dziejach teatru. Marną jest sława aktorów i dla tego to zapewne za życia pragną oni tak gorąco hołdów i wawrzynów, bo wiedzą, że z chwilą zapadnięcia kurtyny kończy się ich władza i panowanie.

Kazimierz Skrzyński.

cił podejrzenie na administrację wojskową, dowodząc, że jeden z przywódców pewnego brandenburskiego pułku, odesłał ministrowi wojny wszystką dostarczoną mu dla pułku broń jako nieużyteczną, czemu zresztą zaprzeczyła oficjalnie *Nordd. Allg. Ztg.* Prawdopodobnie wytoczony mu zostanie proces o podkopywanie powagi administracji wojskowej w obec zagranicy.

Dotąd nie mogą uspokoić się pisma wolnomyślnie z powodu „nietolerancyi“ Kościoła katolickiego z okazji pogrzebu pierwszego burmistrza berlińskiego Forckenbecka i z powodu cofnięcia się od udziału w pogrzebie parlamentarnej frakcyi centrum. Na czele zaś tych pism porusza zacięcie na „nietolerancyę“ katolicką p. Eugeniusz Richter w przybocznym swym organie, nazywając wypadek ostatni klerykałną demonstracją, nie licując z zachowaniem się wszystkich innych stronnictw niemieckich podczas pogrzebu dr. Windthorst. W tym samym mniej więcej duchu przemawia prasa narodowo-liberalna; cel tej polemiki jest jednak bardzo jasny, chodzi o oddziaływanie na wyborców w obec zbliżających się wyborów i zdobycie na centrum kilku mandatów. Godnem jest uwagi, że także protestanckie i konserwatywne pisma, jak *Kreuz. Ztg.*, *Westf. Volks-Ztg.* i inne, krok proboszcza kościoła św. Jadwigi jako bardzo zasadniczy i stanowczy pochwalają. Ostatnia stwierdza, że Kościół katolicki nie mógł sobie inaczej postąpić, skoro Forckenbeck sam siebie z niego wykluczył i nigdy się z Kościołem katolickim nie pogodził. „Nie dziwnym się też wcale — powiada organ ten — że Kościół katolicki nie chce odgrywać roli gołębnika, do którego i z którego można dowolnie wlatywać i wylatywać. Oby kościół ewangelicki posiadał choć odrobinę tej energii, jaką posiada katolicki.“

Po śmierci p. Forckenbecka, który przedtem taki sam urząd w Wrocławiu dzierzył, zapytano się prywatnie obecnego pierwszego burmistrza stolicy śląskiej, p. Bendera, czyby nie zechciał zająć wakującego krzesła burmistrzowskiego w Berlinie. Pan Bender za zaszczyt ten podziękował. Radni miasta Wrocławia z wdzięczności za tę odmowną odpowiedź uchwalili na wniosek magistratu na tajnym posiedzeniu podwyższyć pensję p. Bendera rocznie o 5000 marek. Dotychczas pobierał pierwszy burmistrz wrocławski rocznie 16.000 marek pensyi i 4000 marek na koszta reprezentacyjne; odtąd wynosić będzie jego pensya 25.000 marek.

Wobec obiegających bezustannie pogłoski o przedsięwziętych ze skutkiem zabiegach dla doprowadzenia do pojednania między cesarzem a ks. Bismarckim, zapewnia *Köln. Ztg.*, że pogłoski te są zupełnie bezzasadne.

Minister oświecenia, Bosse, zamierza, jak donosi oficjalnie *Nordd. Allg. Ztg.*, w najbliższym czasie odbyć „podróże informacyjne“ do Pomorza i W. Ks. Poznańskiego. Do Szczecina zamierza minister wyjechać już w tych dniach.

Z Watykanu.

(Obsadzenie stolicy biskupiej w Żytomierzu. — Bezzasadne pogłoski o zdrowiu Ojca św. — Prace Papieża. — Encyklika o Kolumbie. — Jubileusz pasterski Ojca św.)

Z wiarygodnego źródła zapewniamy, że na najbliższym konsystorzu Ojciec św., w porozumieniu z rządem rosyjskim, zamianuje biskupa na wakującą stolicę biskupią w Żytomierzu. Kandydatami są: ks. Kruszyński, zarządzający dycezyą i ks. kanonik Kłopotowski, inspektor Akademii duchownej w Petersburgu.

W tych dniach okazała się znowu wiadomość, że wskutek gorącego południowego wiatru, Papież dostał mdłości, i że stan jego niepokoi lekarzy. Pogłoska ta jak zapewniają z kół watykańskich jest całkiem bezasadną. Ojciec św. nie cieszył się od dawna tak wybornym zdrowiem jak obecnie. Wstaje codziennie bardzo wcześnie, odprawia mszę św. w prywatnej kaplicy, potem przechodzi do swego gabinetu i pracuje tam przez godzinę i więcej. We czwartek i w niedzielę daje posłuchanie zbiorowe, a niekiedy audyencye oddzielne gościom, mianowicie cudzoziemcom, którzy mszy jego słuchali. Godziny wolne od posłuchań, bądź publicznych, bądź prywatnych, poświęca niezmordowanej umysłowej pracy. Leon XIII sam pisze różne ważne akta kościelne, mianowicie zaś encykliki. Tak n. p. sam obmyślił i opracował głośną encyklikę o kwestyi społecznej i robotniczej, która tak wielkie w całym cywilizowanym świecie sprawiła wrażenie, oraz kilka innych; tak też pisze obecnie encyklikę o Krzysztofie Kolumbie, na czwartą wiekową rocznicę odkrycia Ameryki, która dnia 12-go października przypada. To, co Papież wyraża w niej o nieśmiertelnym żeglarzu, będzie w rzeczy samej pamiętnem i stanie się niby wstępem do przyszłej jego beatyfikacyi. Niewiadomo, czy Leonowi XIII dane będzie zapisać Kolumba w poczet błogosławionych; ale to pewna, że praca jego o tym wielkim geniuszu przyspieszy cześć publiczną, jaką Kościół oddawać mu zamierza.

Pasterski jubileusz Papieża już się właściwie zaczął. Biskupi angielscy rozpoczęli składkę na świętopietrze, jako dowód ich gorliwości dla Stolicy św. Urządzą także wielką pielgrzymkę angielską, która poda Ojcu św. adres, podpisany przez duchowieństwo i świeckich obywateli Anglii.

Zareczyny następcy tronu rumuńskiego.

Ogłoszone na ostatnim obiedzie dworskim przez cesarza Wilhelma zareczyny następcy tronu rumuńskiego ks. Ferdynanda z księżniczką Mary Edinburską, sprawiły w Rumunii wielkie zadowolenie. Rumuński minister spraw zagranicznych Lahovary, oznajmiając w senacie o tych zareczynach, wygłosił mowę, w której projektowany związek małżeński nazwał szczęśliwym dla kraju i dynastyi wypadkiem, zapowiadającym przyszłemu pokoleniu spokojną i świetną przy-

szłość. Zarazem zaznaczył, że węzły przyjaźni, jakie oddawna łączą Rumunię z wielkim narodem angielskim, przez to małżeństwo jeszcze się bardziej zacieśnią. W Izbie dep. zawiadomił o zareczynach prezes ministrów, a Izba powitała tę radosną wiadomość okrzykami na cześć króla, królowej i królewicza.

Deputacye obu Izb ze swymi prezesami na czele i ministrowie składali królowi dnia 5 b. m. swe gratulacye. Prezesi Izby i senatu, oraz prezes gabinetu dali w swych przemówieniach wyraz wdzięczności za to, iż król zawsze łączył losy dynastyi z szczęściem i pomyślnością kraju. Król dziękując, odpowiedział, iż powitany taką radością w całym kraju związek, budzi w nim błogie uczucie, daje mu bowiem rękojmię ciągłości odrodzenia się Rumunii.

Ze wszystkich stron kraju nadchodzą liczne telegramy gratulacyjne i manifestacye lojalności. Cała prasa wita wiadomość o zareczynach ze szczerą radością i zgodnie z opinią publiczną podnosi wielkie ich znaczenie.

Ks. Ferdynand urodzony dnia 24 sierpnia 1865, jest młodszym synem księcia Hohenzollern-Sigmaringen. Dekretem królewskim z dnia 18 marca 1889 został on wyznaczony na następcę tronu, a to po zrzeczeniu się przez jego starszego brata ks. Wilhelma praw do korony rumuńskiej. Ostatnie lata przebywał na dworze w Bukareszcie. W armii rumuńskiej piastuje rangę kapitana.

Z Petersburga.

(Drobne wiadomości.)

Korespondent petersburski *Polit. Corr.* donosi, że ze względów oszczędności nie odbędzie się w tym roku wielkie manewry wojskowe, a natomiast odbędą się w sierpniu mniejsze ćwiczenia wojskowe w obozie pod Krasnem Siołem. Również w sierpniu mają być zarządzone w zatoce fińskiej między Helsingfors i Sweaborg manewry floty.

W przyszłym miesiącu ma się udać minister domen Ostrowski do Odessy, z kądem podjąć podróż inspekcyjną, celem dokładnego zwiedzenia wszystkich żydowskich kolonij w południowej Rosyi. Specjalnie mają być zbadane kolonie w gubernii chersońskiej i w Bessarabii, co do których zażądał car wyczerpującego raportu.

Oficjalnie zapewniają, że dzisiaj d. 7 b. m. odbędzie się pod przewodnictwem Abazy posiedzenie komisyi, na którym wedle wszelkiego prawdopodobieństwa będzie rozstrzygnięta kwestya zezwolenia na wywóz za granicę nie tylko pszenicy, lecz i innych zbóż z wyłączeniem jedynie żyta.

W tych dniach rada państwa będzie rozpoznawała projekt ministra spraw wewnętrznych, dotyczący zmiany przepisów o kontroli rządu nad kościołami katolickimi w carstwie i nad zborami ewangelickimi. Co do pierwszych, ma być rozszerzony zakres władzy przewodniczących w dozorach kościelnych, oraz członków rad, zawiadujących majątkiem i dochodami świątyni. Co

do kościołów ewangelickich, to mają być poddane kontroli rządu, zwoływane kilka razy na rok synody, dalej zniesione patronaty osób prywatnych, wreszcie do zawiadywania mieniem parafii mają być utworzone komitety, które będą wypłacały pastorom pensję w stosunku, pobieranych pensyj przez duchowieństwo katolickie.

Świeżo przyjęta przez Radę państwa nowa ustawa o samorządzie miejskim wzmacnia wpływ administracyi państwowej na instytucye autonomiczne, oraz zawiera pewne ograniczenia praw obywateli wyznania mojżeszowego, tak co do ilościowego stosunku radnych, jak co do zajmowania urzędów miejskich. Podnoszono również kwestyę nadania obecnym wydatkom, łożonym przez miasta na cele sanitarne i edukacyjne, charakteru obowiązującego, ale większość rady uchwaliła utrzymać obecny charakter fakultatywny.

KRONIKA

Lwów, 7 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swęj szkatuły komitetowi parafialnemu w Demni, w powiecie żydaczowskim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Z dyrekcji poczt i telegrafów.** Z dniem 1 czerwca otwarte zostały na czas tegorocznego sezonu kąpielowego dla użytku powszechnego, stacye telegrafu: Szczawniwa, Zegiestów zdroj, Rymanów zdroj, z ograniczoną służbą dzienną, zaś Krynica z przedłużoną służbą do godziny 10 wieczór.

— **Strzelanie królewskie.** Tradycyjna uroczystość Towarzystwa strzeleckiego we Lwowie, obiór króla kurkowego, rozpoczęła się w niedzielę solennem nabożeństwem w kościele OO. Franciszkanów o godzinie 11 przed południem. Po południu zgromadzili się członkowie Towarzystwa strzeleckiego w ratuszu, z kądem pojechali do mieszkania króla Bratkowskiego na ulicę Zyczakowską. Ztamtąd wraz z królem udali się na Strzelnicę. Tu powitali ich gromkim okrzykiem Sokoły i przy dźwiękach „Harmonii“ weszli królewscy do sali. Naprzód szedł tarczarz z tarczą królewską — za nim chorągwy p. Platowski z starodawną chorągwią w asystencyi 2 wydziałowych — za nimi prezydent p. Mochacki z prezesami towarzystwa pp. Michalskim i Dzikowskim — dalej król w asystencyi marszałków hr. Szembeka i Schumana, a pochód zamykali strzelcy i Sokoły w imponującej liczbie.

Gdy się w sali ustawiono, zdjął król insygnia swej godności — i ogłosił bezkrólewie. W tej chwili marszałek hr. Szembek wręczył od siebie, jako dar, srebrną laskę marszałkowską. Laska ta, wysokiej wartości, zrobiona jest zupełnie na wzór laski krakowskiej. Szczyt trzymany w stylu gotyckim — a na samym szczytce umieszczono prześlicznie wykończony kurka. Wysokość laski dochodzi 1 metra i 60 ctm. Na lasce widnieje napis: „Marszałek hr. Szembek ofiarowuje Towarzystwu strzeleckiemu 5 czerwca

3)

Hajota.

Z cyklu: „Z dalekich lądów“

III.

ŁADUNEK PALMOWEGO OLEJU.

I.

(Ciąg dalszy).

Ale Anglik mówił także bardzo eicho, a raczej szeptał, szeptem podobnym do syku gadziny.

— Zapominasz, *my dear young man*, że i ja mam również język w gębie, a dłuższe od ciebie nogi. Mogę pierwej jeszcze znaleźć się u gubernatora, i powiedzieć mu, kim właściwie jest Don Enrique Sarolla, jakiego rodzaju obrazki przyjechał tu malować i o jaką farbę zgłaszał się do mnie. Denuncyacya twoja wyjdzie na zemstę o to, że ci się przekupić nie dał. A, jak myślisz, Don Rafael, komu ściszej uwierz gubernator: czy mnie, spokojnemu przedstawicielowi poważnej angielskiej firmy, czy tobie, podrywającemu się pod cudze fałszywe nazwisko synowi rewolucjonisty i deportowanca?

Spreżysta postać młodego Kubańczyka wygięła się, jak się wygina do skoku grzbiet głodnej pantery. Z pod mięsistych czerwonych warg, podciągniętych w górę nerwowym drganiem, białe zęby połyskiwały złowieszco. Zdawało się, że lada chwila rzuci się na Anglika, który przezornie ścisnął oburącz krzesło, gotów do obrony.

— Podły... podły... — bełkotał Don Enrique, inaczej Don Rafael. — Ale *Por-*

Dios! przerachowałeś się szalbierzu. Dowody! Zapomniałeś o dowodach, łotrze! A list twój własnoręczny, pisany do mnie przed miesiącem?... Są tam słowa nie dwuznaczne — a o twojej gotowości dostarczenia mi tej farby, przekonywające. Ha!

Anglik milczał. Prawda! zapomniał o liście. — Jakże mógł być do tego stopnia nieuważnym. Wprawdzie w owej chwili nie mogli się inaczej porozumieć, a pospiech był koniecznym, ale zawsze... zawsze!...

Przez chwilę milczeli obaj. Kreolowi nozdrza latały i dyszał jak koń stepowy. Anglik dobył brudną chustkę i otarł nią swe gąbczaste czoło, zimnym potem zroszone.

Wreszcie przemówił pierwszy:

— Proszę — nie gorączkuj się tak, Don Enrique! (Nazywał go znowu po dawnemu.) Uniesienie jest złym doradcą. Ja się trochę uniosłem... *It was foolish on my part!* Możemy przecież pogadać jak rozsądni ludzie, nie skacząc sobie do oczu. Proszę, usiądź pan.

— *Miserable!* — mruknął Don Enrique, lecz powoli wrócił na dawne miejsce. Edgerley usiadł także tam gdzie zrejterował i przedzieleni teraz całą długością stołu, patrzyli znow na siebie czas jakiś.

— *Well* — zaczął Anglik. — Co pan możesz postąpić?

— Powiedziałem panu. Wartość jednej beczki.

— Oh! oh!

— Tak, panie. Poświęciwszy tyle, poświęciłbym i więcej, gdybym miał. I tak naruszam sumę przeznaczoną na koszta dalszej podróży. Nie wierzyć mi pan?

— *Goodness me!* Wierzę! wierzę! Tylko ten piętasty, to fatalnie kłopotliwy dodatek. Czy nie mógłbyś pan zostawić starego dziada?

— Panie Edgerley!

— Otoż znowu zaczynasz się pan unosić... Cóż robić — zaryzykujęm Ale pan choć dziesięć funtów dołożysz musisz. Co najmniej, dziesięć funtów, kochań panie! Może pan mi znowu nie uwierzysz, lecz niemniej prawdą jest, że ani jednej pustej beczki w tej chwili na składzie nie mam. Będę musiał dziś w nocy jedną opróżnić. Oleju zmarnuje mi się wiele. *Now, look here*, Don Enrique, nie zechcesz pan przecieć mojej krzywdy.

— Dobrze — dopłacę dziesięć funtów — odpowiedział tamten przez zaciśnięte zęby.

— A więc interes skończony!

Młody cudzoziemiec odetchnął głęboko.

— Jutro zatem? rzekł.

— Jutro!

— O której godzinie?

— O wpół do pierwszej w nocy. Ludzi

potrzebnych sam pan dostarczysz?

— Tak.

— Jesteś ich pan zupełnie pewnym?

Don Enrique podniósł głowę zdziwiony.

— Pewnym? powtórzył. Wszakże to

nasi Kubańczycy!

Dawid Edgerley nie zdawał się przekonany siłą tego argumentu.

— Zapewne — rzekł — zapewne. Ale

zawsze — są to ci, którzy zostaną!

Tamten odpowiedział mu tylko spojrzeniem — poczem trzęsącymi się jeszcze trochę

rękoma zamknął złoto do szkatułki i gotował się do wyjścia. — Edgerley zatrzymał go.

— Wypij pan szklankę piwa.

— Dziękuję. Poproszę tylko o wodę.

Agent poszedł ku drzwiom, otworzył je

i zawołał przeciągle:

— *Boovy! Whisky and water.*

Za chwilę mały krumanik wniósł na

zaśniedziałej cynowej tace dwie niedomyte

szklanki, brunatny cooler, czyli gliniany, pę-

katy, z wąską szyjką dzbanek, w jakich tu zwykle wodę trzymają i butelkę whisky.

Gospodarz chciał nalać z tej ostatniej gościowi, ale ten wstrzymał go gestem. Sam więc sobie tylko pół szklanki napełnił, doprawił wodą i skinął głową:

— *Tchin, tchin!* (czin, czin) — rzekł — postępując się tą sakramentalną w koloniach pobudką przy kieliszku.

Ale Don Enrique udał, że tego nie słyszy. Duszką wypił szklankę wody i wydobył paczkę cygaretek:

— Zapalisz pan?

Anglik przyjął bez wahania. Był on jednym z tych, którzy na drobniagowe oznaki ludzkiego szacunku lub nieszacunku patrzają filozoficznie.

Milczeli znowu. Edgerley pił powoli, przypatrując się z pod oka swemu gościowi, który chodził po wązkim pokoju z rękoma w tył założonemi, puszczając wielkie kłęby dymu, i widocznie starając się zapanować nad drgającym w nim jeszcze wzburzeniem.

Praca ta nie była daremną, bo gdy w kilka minut potem ukazał się we drzwiach faktoryjnego domu, wiodących na ulicę, rysy jego miały ten wesoło-dobroduszny wyraz, jakim chwytął za serca mieszkańców Santa Isabeli. Każdy, spojrzawszy na niego, byłby przysiągł, że poczciwy ten chłopiec wychodzi z kawalerskiej pogadanki przy szklance o kobietach i miejskich nowinkach.

Oczekującemu na niego przed domem murzynkowi oddał Don Enrique szklankę, sam zaś ręce w kieszenie włożył, w prawo i w lewo w rozchodzące się ztąd ulice spojrzaniem rzucił, i pogwizdując, trzecią wprost przed siebie ruszył.

(Ciąg dalszy nastąpi).

1892". Za dar ten podziękował serdeczną przemową prezes p. Michalski.

Następnie p. Ihnatowicz w pięknej z werwą wygłoszonej mowie podniósł zasługi ustępującego króla około rozwoju Towarzystwa, które za obecnego panowania doszło do niebywałego rozwoju i wręczając mu medal pamiątkowy — wznosił okrzyk na cześć króla.

Rozpoczęto strzelanie królewskie. Rierwszy strzał dał ustępujący król p. Bratkowski, drugi hr. Szembek, trzeci p. Michalski, — potem strzelali Sokoly czescy i polscy.

Zebrańskie było co do ilości osób rzeczywiście imponujące, a serdeczny nastrój, jaki wśród zgromadzonych panował, dodawał zebraniu jeszcze więcej uroku. Prześliczny był też widok zgromadzonych, bo wśród mnóstwa Sokolów widzieć można było wielu strzelców w polskich strojach. Wśród gości były i panie. Wiele gości wpisało się w księgę pamiątkową Towarzystwa.

— **Henryk Sienkiewicz** bawi w Karlsbadzie.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. R. A. Leżański z Sambora i O. Wasser ze Lwowa, otrzymali stopień doktorów praw w Uniwersytecie lwowskim.

— **Z „Rodziny“.** Wydział centralny tego Towarzystwa udzielił Julii Futyma, uczennicy VI klasy szkoły św. Anny we Lwowie, stypendium o rocznych 60 zł.

— **Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego** na rok szkolny 1892/3 wybrany został jednomyślnie dr. Stanisław Madeyski, profesor prawa cywilnego austriackiego na wydziale prawnym tegoż Uniwersytetu. poseł sejmowy i deputowany do Rady państwa.

Zaraz po dokonaniu w dniu 4 b. m. wyborze udali się wszyscy koledzy wybory do willi p. Madeyskiego na Woli, aby go o wyborze zawiadomić i powinszować zaszczytnej godności.

Imieniem kolegów złożył życzenia w bardzo pięknym przemówieniu rektor ks. prałat i posaż dr. Chotkowski; na życzenie nie mniej serdecznie słowa odpowiedział, dziękując, nowy *Rector Magnificus*.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Nowem siole, koło Kulikowa, ks. Seweryn Wojnowski, g. k. proboszcz, emigrant z Chełmskiego, w 48 roku życia a 23 roku kapłaństwa.

W Samborze, Stefan Jaworski, b. kapitan piechoty, uczestnik bitew pod Solferino i Magento.

W Pradze, emeryt. prof. psychiatrii i b. dyrektor zakładu obłąkanych w Pradze, Jakób Fischl, w 79 roku życia. Zapiisał on 90.000 zł. na cele dobroczynne.

— **Kradzież.** W poniedziałek Zielonych Świąt skradziono Fr. Ryłskiemu, czeladnikowi rymarskiemu, zatrudnionemu u p. Rozdoła, srebrny zegarek kieszonkowy remontoar o trzech kopertach, mający 15 rubinów, oznaczony na wewnętrznej środkowej kopercie liczbą 420001, przedstawiający na tarczy cyfrowej oprócz godzin także i tarczę sekundową w dolnej, zaś światło księżycza na tle niebieskiem w górnej połowie; nadto zaś na około cyfr godzinowych — 31 dni miesiąca — jako kalendarz. Kradzież zegarka dokonano w pobliżu placu gimnastycznego w parku stryjskim między godziną 6 a 7 po południu w pośród nader licznego natłoku publiczności, przez niewiadomego złoczyńcę.

— **Zamach samobójczy.** W niedzielę po południu usiłował odebrać sobie życie Jerzy F., 18-letni syn adwokata krajowego w Brzozowie, mieszkający we Lwowie, w domu swego stryja, wystrzałem z dubeltówki. Chorego, którego rana nie jest niebezpieczną, zostawiono w kuracji domowej. Przyczyną zamachu były wymówki, czynione młodzieńcowi z powodu wstępu do nauki szkolnej.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 7 czerwca 1892 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 3 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 4 czerwca do 12 w południe dnia 7 czerwca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1—2), stan nieba zmienny, a powietrze wilgotne (77 proc. wilg. względnej), opad deszcz, wysokość opadu 7,0 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +18,4°C., najwyższa +31,0°C. dnia 5 czerwca w południe, najniższa +9,0°C. dziś nad ranem.

W niedzielę po południu i dziś rano padał deszcz, zresztą była pogoda.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 8 czerwca 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północny, co do siły słaby średnia temperatura doby pozostanie około +11°C., stan nieba będzie lekko zachmurzony, a względna wilgotność powietrza podniesie się do 80 proc.; opad deszcz chwilowy.

— **Zmiana własności.** Dobra Hałuszczyzna koło Radruża, w powiecie rawskim, nabyła od p. Maryi Zakrzewskiej księżna Paulina Ponińska.

— **Pożar.** W Wierzbianach, w powiecie kamioneckim, spłonęło 15 zagród włościańskich do szczytu wraz z zapasami, oraz szkoła ludowa z całym urządzeniem. Szkoda wynosi 10.000 zł. w małej tylko części ubezpieczona.

— **Kłeska pożaru** nawiedziła w dniu 29 z. m. miasteczko Kopeczyńce. Około 90 domów mieszkalnych i przeszło 50 budynków ekonomicznych leży w gruzach, około 200 rodzin najuboższej przeważnie ludności miasteczka bez dachu i chleba, cały dobytek stracony, gdyż pożar szerzył się z gwałtownością tak wielką, że życie tylko ratować należało. Głód i nędza czeka nieszczęśliwych. Ratunek natychmiastowy niezbędny. Komitet ratunkowy odzywa się do wszystkich szlachetnych z prośbą o natychmiastową pomoc w pieniądzu, artykułach żywności, odzieży, aby przynajmniej na razie przynieść ulgę biednym w nieszczęściu.

— **Zuchwałe morderstwo** popełniono w sobotę ubiegłą w Wiedniu, w dzielnicy Neubau, w biały dzień. Nieznany sprawca wyszkał chwilę, w której wdowa Sollular sama była w sklepie, zażądał, by mu sprzedała zegarek, a gdy się odwróciła, zadawszy jej cios gwałtowny siekierą, zabrał kilkanaście kosztownych zegarków i umknął.

Morderca znikł bez śladu. Policja za schwytanie sprawcy wyznaczyła 300 zł.

— **Katastrofa w Przybramie.** Wiadomo, jakoby wszyscy górnicy, którzy w czasie katastrofy w kopalniach doznali skałeczeń, pomarli w szpitalu, jest wedle sprawozdania starostwa w Przybram, nieprawdziwa. Z 11 skałeczonych, przyjętych do szpitala, 10 przyszło już zupełnie do zdrowia i opuściło szpital; jeden pozostaje jeszcze w kuracji. Nie umarł zaś w szpitalu żaden.

Do poniedziałku wieczorem wydobyto z szębów: Wojciecha, Franciszka Józefa i Anny, razem 286 trupów. W ogóle, jak dotychczas obliczono, poniosło śmierć 332 górników. Jest jednak obawa, że znajdzie się jeszcze więcej trupów. Ogółem przypuszczają, że straciło życie około 400 ludzi.

— **Cukrownia** Wł. hr. Branickiego w Sieniawie, w pow. wasyłkowskim, padła 30go z. m. ofiarą pożaru. Fabryka ta, zbudowana w r. 1860, przerabiała 3000 berkoców buraków i produkowała rocznie 170.000 pudów mączki.

— **Kanarki gadające.** Ornitolog, dr. Karol Russ, opowiada w poświęconym przedmiotowi temu artykule, o ławości, z jaką niektóre kanarki powtarzają dźwięki ludzkiej mowy. W roku 1883 widział on u żony radcy tajnego Gräber w Berlinie, kanarka, który naśladował natychmiast wszystko, co posłyszał, z wielką dokładnością. Ptaszek nie odznaczał się żadną cechą zewnętrzną od innych tego gatunku. W r. 1885, będąc sędzią na międzynarodowej wystawie ptaków w Kopenhadze, tenże uczoney słyszał kanarka gadającego. W roku następnym podziwiał taki sam okaz w Waake, pod Getyngą, u żandarma w Gronau i w Görtz u niejakiego Schüllera. Kanarki takie niechętnie produkują się wobec osób obcych, mowa ich jest przeciągła, podobna do śpiewu i naturalnie repertuar słów bardzo szczupły, jak u gadających papug.

— **Kradzież... brody.** Niejakiego G., czeladnika krawieckiego w Berlinie, obdarzyła natura niezwykle piękną, jedwabistą, wielką brodą. W tych dniach w jednej z restauracji na Oranienburgerstrasse, czeladnik ten zawarł znajomość z dwoma bardzo wesołymi towarzyszami kieliszka, którzy stawali rozmaitego rodzaju napoje, dopóki krawczyk nie zasnął twardo, upojony alkoholem. Niezwykle smutne było obudzenie się G., który ocknął się pod wpływem chłodu, dokuczającego mu w podbródek. Jedno spojrzenie w lustro objaśniło go, iż miał do czynienia z rzeźmieszkami, którzy obcięli i przywłaszczyli sobie jego piękną, jedwabistą brodę, bądź co bądź przedstawiającą wartość kilku marek.

— **Podwodna łódź.** Jerzy Baker z Chicago wynalazł łódź, która płynie z szybkością dziesięciu mil na godzinę na dowolnej głębokości pod wodą. Łódź, mogąca pomieścić trzech ludzi i pewną ilość torpedów i przyrządów wybuchowych, ma kształt grubego cygara z ostrym końcem i przypłaszczonym bokami. Długość jej wynosi 40 stóp, głębokość 14 stóp, szerokość 9 stóp. Poruszana jest na powierzchni wody parą, pod wodą zaś — elektrycznością. Czynione z nią próby wypadły pomyślnie.

— **Poskramanie fal morskich.** Ze statku „Peiho“, należącego do kompanii francuskich parowców Messageries maritimes, podczas cyklonu, który szalał przed paru miesiącami na oceanie indyjskim w pobliżu św. Maurycyego, czyniono próby z sążeniem oliwy na powierzchnię wód. Barometr spadł od 4 do 8 po południu z 739 na 732 mm., siła wiatru była tak wielka, iż piętrzyła istne góry bałwanów, wówczas kapitan Troemé przedsięwziął próby przy pomocy worków z pakułami przesiąkniętymi oliwą, które spuszczano na morze. Skutek był zadziwiający. Na przestrzeni 30—35 metrów fale uspokoiły się zupełnie. Worków było dwa od strony wiatru. Konsumcja oliwy wynosi 10 kilogramów na godzinę. O ósmej burza zaczęła się uspokajać, barometr zaczął się podnosić, o północy można się już było puścić w dalszą

drogę. Nazajutrz o 3 po południu „Peiho“ przybył do Port-Louis bez uszkodzenia.

— **Vanderbilt,** wielki król kolejowy, utracił w tych dniach 21-letniego syna, pobierającego nauki w Yale College, w Nowym Jorku. Milioner ma jeszcze trzech synów.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **„Nowiny literackie“** podawane przez księgarnię H. Altenberga (nr. 9 i 10) mieszczą na wstępie piękny wiersz Szcześnej „Powitanie Sokolom.“ Dalej obszerniejszą recenzję ostatniego poematu Wojciecha hr. Dzieduszyckiego p. t. „Anioł.“ Recenzent nazywa ten poemat „dziełem prawdziwego natchnienia, sokolim lotem po szlakach poezji narodowej. Jest to, — powiada, — płód umysłu wszechstronnego, który nie zwykł poprzestawać na obserwacji maluczkich szczegółów życia, — który łączy rozprószone ogniwa w łańcuch przyczyn i skutków, z premis zdobywa wnioski, z szczegółów buduje oryginalnie obraz całokształtu bytowego.“ — W „Przeglądzie wydawnictw“ omówione są dalej następujące utwory: „Jan Dhasp“ powieść Edmunda Chojckiego. „Gdzie szczęście“ Gausserona, przekład J. K. Potockiego. „Listy z Ameryki“ Dunikowskiego, znane czytelnikom *Gazety Lwowskiej*, gdzie najprzód były drukowane. „Szkice ekonomiczne i filozoficzne“ Stanisława Krusińskiego. „Syberia“ Kennana. Bibliografia najnowszych wydawnictw zamyka ten obfity treścią i zajmujący a starannie wydany zeszyt *Nowin*.

— **Koncert** wczorajszy na pomnik Chopina, udał się świetnie pod względem artystycznym i bardzo dobrze pod względem materyalnym. Najgłośniejszy punkt programu — gra p. Domanińskiego, był produkcyą olśniewającą. Znany nam dotychczas tylko z imienia pianista, okazał się wirtuozem pierwszorzędny, olbrzymią techniką rozporządzającym, pełnym smaku. Tylko z największymi można go porównywać: z Taubertem, D'Albertem, Paderewskim....

Produkcy naszych sił miejscowych były bardzo piękne. Panie: Pawlikówna i Gracka-Krzyżanowska miały wielki sukces. Panna Setmajerówna oraz pp.: Wolfsthal i Sladek, zasłużyli na całe uznanie. „Lutnia“ śpiewała wybornie i orkiestra dzielnie się spisywała. Bliższe szczegóły o całym koncercie zamieścimy w jak najkrótszym czasie.

GŁOSY PUBLICZNE.

Podziękowanie.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Czortkowie, składa niniejszem publiczne podziękowanie W. Pani Erazminie Schattauerowej, za darowanie domu, wartości 5000 zł., na szkołę żeńską w Czortkowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Czortkowie, dnia 19 maja 1892.

Przewodniczący c. k. starosta

Niewiadomski.

Jubileusz „Sokoła“ lwowskiego.

W historii naszego grodu zapisała się w ubiegłych dniach Zielonych Świąt jedna z świetniejszych kart: jubileuszu dwudziesto-pięcioletniej działalności „Sokoła“ naszego, który dał w kraju pierwszy przykład zakładania stowarzyszeń gimnastycznych, w naszym wieku nerwowego osłabienia i skarlania fizycznego, tak bardzo potrzebnych. Uroczystości miały przebieg nadzwyczaj piękny; przy zewnętrznej świetności i serdecznym nastroju licznych uczestników Sokolego zjazdu ze wszystkich stron kraju i z poza jego granic, przez cały czas i wszędzie panował spokój, ład, porządek, wszędzie ujawniało się wysokie poczucie obywatelskiej godności, który prawdziwy zaszczyt sokolej braci przynosi.

Uroczystości rozpoczęły się w sobotę po południu. W myśl odezwy prezydenta miasta, mieszkańcy Lwowa przyozdobili, o ile kto mógł, domy swoje flagami, a że z powodu Zielonych Świąt tradycyjnym zwyczajem umajono proggi domów, więc miasto przybrało strój w całym tego słowa znaczeniu świąteczny. Liczne rzesze publiczności wyruszyły mimo skwaru słonecznego, już oko-

ło godz. 2 w południe ku głównemu dworcowi kolei państwowych, ażeby witać „Sokolów“, przybywających rozmaitemi pociągami ze wszystkich stron kraju. Obok budynku kolejowego, po lewej stronie, wytyczono masztami wspaniale przybranemi, wielkie koło powitalne, w którym miały gromadzić się jedna po drugiej drużyny sokole. Członkowie lwowskiego „Sokoła“ w liczbie około czterystu, w pięknych swoich mundurach, utworzyli łańcuch dokoła placu, a za łańcuchem ustawili się tłumy publiczności, które z każdą chwilą coraz bardziej rosły. Pierwsze rzędy za strażą sokolą zajęły panie, mające zapasy niezmiernie świeżego kwiecica. U wejścia do koła powitalnego z peronu wznosiła się gustownie ubrana brama tryumfalna z napisem: — „Czołem!“ — Na zdar!“ — u bramy ustawiła się kapela miejskiej „Harmonii“ z jednej strony, z drugiej zaś chóry „Sokołów“ i Towarzystwa „Echo“ pod kierunkiem p. Miecz. Sołtysa. W środku koła, u wzniesionej umyślnie mównicy, stanął zastęp „Sokołów“ z wiceprezesem dr. Czernikiem i chorążym p. Krzyżanowskim, który trzymał piękny nowy sztandar lwowskich „Sokołów“, ofiarowany im przez zacne panie naszego grodu.

Około godziny 3ciej, przyszedł pierwszy pociąg, którym przybyli delegaci Towarzystw gimnastycznych ze Stryja i Sambora, pod wodzą p. Słórsarskiego, z sztandarem „Sokoła Stryjskiego“. Powitała ich kapela Harmonii dźwiękami mazura, a p. Feliks Bińkowski, imieniem lwowskich Sokolów w krótkiej przemowie wyraził radość z powodu stawienia się druhów na „srebrne gody“ Sokoła lwowskiego.

Główny Zjazd rozpoczął się dopiero około godziny 7mej wieczorem, a mimo słońca słonecznej, publiczność wytrwała aż do tego czasu czekała, i ciągle jej na dworzec przyływało. Pierwszy (zwykły) pociąg z Krakowa przywiózł delegatów Towarzystw gimnastycznych z Tarnowa, Wadowie i Podgórze — Krakowianie bowiem jechali osobnym pociągiem. Z Tarnowa przybyło 73 mundurowanych Sokolów pod wodzą p. Kiesera, a sztandar ich niósł p. Chylewski; z Podgórze przyjechało 24 z naczelnikiem Sworzeniowskim, i chorążym dr. Kwiecińskim, z Wadowie przybyło 15, pod wodzą p. Bukowskiego, z chorążym Wilczyńskim. Drużyny przybyłe wkroczyły marszem do ronda i serdecznymi okrzykami powitane zostały. Następny pociąg przywiózł 30 Sokolów kołomyjskich (wódek Mianowski, chorąży Hauser), i 64 stanisławowskich, których prowadził naczelnik Świątkiewicz z chorążym Chowańcem. I tych witano serdecznie. Dalszy pociąg przywiózł 38 Sokolów z Tarnopola (naczelnik dr. Zgórski, Chorąży dr. Trzcieniecki) oraz Sokolów złoczowskich i brodzkich. Za chwilę nadszedł pociąg z Sokolami rzeszowskimi (24) pod wodzą p. Stanisza z sztandarem i przemyskimi, pod komendą dr. Tarnawskiego. Sokolów przemyskich przybyło przeszło 60ciu. Tym samym pociągiem przyjechało 160 Sokolów krakowskich pod wodzą prezesa dr. Stycznia z muzyką własną i sztandarem który dzierzył p. Mądrykowski. Krakowski pociągiem przybyli także Sokoly z Wielkopolski, a mianowicie oddział z Poznania pod wodzą p. dr. Chrzanowskiego z sztandarem, wszyscy w czarnych strojach (czamarkach) tudzież Sokoly z Pleszewa (strój sokoli — koszulki błękitne) z Innowrocławia, Szamotuł i Ostrowa, razem w liczbie 24. Na sztandarze Sokolów poznańskich widniało wypisane ich hasło: „Szczęść Boże!“ Gdy krakowscy i wielkopolscy Sokolowie z krakowską muzyką na czele wkroczyli w koło powitalne, powitano ich gromkimi okrzykami a Poznańczyków zasypano kwiatami.

Za Wielkopolanami przybyli Sokoly z Nowego Sącza w liczbie 40, z kapelą tamtejszej straży ochotniczej, dalej delegaci Towarzystw gimnastycznych z Łańcuta i Jarosławia.

W kilkanaście minut później stanął na dworcu pociąg, wiozący Sokolów czeskich. Już na peronie witano ich nieustającymi okrzykami „Na zdar!“ a gdy wstąpili do koła przy ogłosie marsza sokolego — okrzykom nie było końca. Przybyło ich przeszło 150, głównie z Pragi, tudzież po kilku ze wszystkich większych miast czeskich i morawskich — wszyscy w strojach sokolich. Panie przyjęły Czechów deszczem kwiatów, a chór śpiewaków naszych odspiewał pieśni czeskie, za które Czesi serdecznie dziękowali. Z Czechami przybyła także w towarzystwie ojca „słeczna“ (panna) Muchowa w stroju sokolim, która była przedmiotem szczególniejszych owacyj. Po odspiewaniu pieśni, uszykowały się drużyny sokole w zastępy, — na czele postawiono Czechów a za nimi Wielkopolan — zaś chorążowie z sztandarami otoczyli mównicę, na którą wstąpił dr. Dziegielewicz, członek wydziału lwowskiego Sokoła i serdecznie przemową powitał wszystkich zgromadzonych. Imieniem czeskich Sokolów dziękował za powitanie dr. Pipich, starosta „Sokoła“ chrudimskiego. W pełnej prawdziwego zapału mowie, przy-

niósł on pozdrowienie sokolstwu polskiemu i całemu narodowi pozdrowienie od bratniego ludu! czeskiego, życząc jak najszerzego rozwoju idei sokolej, której celem jest krzepienie ciała i ducha. Mowę tę przerywały po kilkakroć grzmiące okrzyki: „Na zdar!” a gdy dr. Pippich skończył, czteroletnia córka czcigodnego prezesa Sokoła lwowskiego, Irena Króweczyńska, wręczyła mowcy piękny bukiet, a panie znowu zasypały Czechów kwiatami. Przemawiał w końcu dr. Chrzanowski imieniem Wielkopolan, który rzekł, że przybyli oni tutaj zaczerpnąć w uścisku bratniej dłoni otuchy do wytrwania w ciężkich warunkach bytu, Mowcy odpowiedziano serdecznymi okrzykami: „Szczęść Boże”.

O godz. pół do dziewiątej wieczorem, kiedy zmierzch już zapadać zaczął, ruszyli Sokołowie uszykowani czwórkami w pochod ku miastu, z kapelą „Harmonii” lwowskiej na czele, aleją kolejową, następnie ulicą Gródecką, Leona Sapiehy, Kopernika, placem Maryackim i ul. Teatralną. Ulice i place, któremi przechodzili, zalegały tłumy publiczności, które witały przybyłych ciągłymi okrzykami, z okien rzucano kwiaty i powiewano chustkami. Sokoły maszerując dziarsko dziękowali za powitanie hasłami swojemi: Na zdar! Szczęść Boże! Czołem!

O godzinie 9 wieczorem stanął pochód przed główną kwaterą (w gmachu Szkoły przemysłowej) gdzie umieszczono Sokołów czeskich i krakowskich — resztę zaś odprowadzono częściowo do lokalności „Gwiazdy”, częściowo do „Skały”. Wielu rozeszło się do mieszkań prywatnych i hoteli.

Zapowiedziane na wieczór zebranie wspólne w Ogrodzie miejskim, nie mogło z powodu spóźnionej pory przyjść do skutku tak jak komitet sobie życzył. Po części przeszkodziła temu i publiczność — przeważnie izraelska — która zajęła wszystkie miejsca przy stołach w ogrodzie restauracyjnym, tak, że część Sokołów, która do ogrodu przybyła, nie mogła znaleźć miejsca... Tymczasem przybyło na dworzec główny jeszcze kilka pociągów, z drobniejszymi oddziałami Sokołów. Przyjechali mianowicie bukowinacy w liczbie 20, z naczelnikiem Elsterem, staniśławowscy, kołomyjscy, a pociąg krakowski przywiózł mniejsze oddziały z Pragi Poznania, Krakowa, Łańcuta, Rzeszowa i Jarosławia. Nowo przybyli weszli do miasta po godzinie 10tej w nocy, pokaznym zastępem, również przy dźwiękach „Harmonii” naszej, która wróciła tramwajami na dworzec. Podczas pochodu, mimo niesłychanego natłoku publiczności, porządek panował wzorowy. Dyrekcyja tramwajowa z własnej inicjatywy zmobilizowała na dworcu kolejowym cały swój tabor, to też wozy przepełnione kursowały ciągle z dworca do miasta i napowrót. Nie było najmniejszego wypadku.

Właściwe uroczystości rozpoczęły się w pierwszy dzień Świąt. Pogoda sprzyjała przesłizna. O godzinie 7 z rana zaczęli się gromadzić Sokoły na dworcu budowniczym miejskim przy ulicy Zielonej, z kądo o pół do 9-jej wyruszył wspaniały pochód do kościoła katedralnego. Ulice: Pańska, Batorego, Plac Halicki i Maryacki zarożyły się nieprzebranymi tłumami publiczności, ze wszystkich okien domów dekorowanych, wyglądało mnóstwo ciekawych, a maszerujących dzielnie Sokołów witano gorącymi okrzykami i oklaskami; z okien rzucano kwiaty. Czoło pochodu stanowiła bandiera konna z 28 Sokołów, następnie szła kapela Harmonii, oddział honorowy Sokołów lwowskich, potem oddział czeski, następnie Krakowiaczy ze swoją muzyką, potem Wielkopolanie, dalej drużyny z Bukowiny i miast galicyjskich, z kapelą nowo-sądecką, a pochód zamknął oddział 300 Sokołów lwowskich. Szło przeszło 1000 Sokołów. Pochód zrobił wielkie i bardzo korzystne na publiczności wrażenie, to też okrzyki nie ustawały. Sokoły ustawili się dokoła katedry, a do kościoła weszły tylko mniejsze grupy jako straż honorowa sztandarów. Kościół był przepełniony publicznością, miejsce w stalach zajęli członkowie reprezentacji miejskiej, z których wielu wystąpiło w okazałych strojach narodowych, tudzież rodzice chrześni sztandaru Sokoła lwowskiego.

Po Mszy świętej, którą odprawił ks. infułat Zabłocki, odbył się w kaplicy „nieustającej adoracji” chrest sztandar, który wniósł chorąży p. Krzyżanowski. Ks. infułat Zabłocki, wygłosiwszy piękną przemowę, poświęcił sztandar, poczem rodzice chrześni wbijali gwoździe w drzewce w następującym porządku: Marszałek ks. Sanguszko z ks. Adamową Sapieżyną, prezydent Mochnacki z panią Zdzisławową Marchwicką, prezes czeskich „Sokołów”, dr. Józef Szajner z panią Edmundową Mochnacką, poseł czeski, dr. Pippich z panią Tadeuszą Romanowiczową, redaktor p. Platon Kostecki z panią Marszałkiewiczową, prezes „Sokołów” poznańskich pan Bernard Chrzanowski z panią Michałową Michalską, dyrektor p. Zima z panią Ewelina Muchową z Berna, p. Ro-

manowicz z p. J. Gostyńska, dr. Styczeń, z Krakowa z panią Zappową, delegat p. Michalski z panią Leonową Bratkowską, dr. Króweczyński z panią Kazimierzową Czarnikową, wreszcie delegaci gniazd sokolskich pp.: Argasiński ze Stanisławowa, Chylewski z Tarnowa, dr. Tarnawski z Przemysła, Gruszczyński z Inowrocławia, Szurek z Krakowa, Bubela i dr. Praskiewicz z Kołomyi, dr. Zgórski z Tarnopola, Andrzejewski z Poznania, Matuszewski z Szamotuł, dr. Zbyszewski i dr. Als z Rzeszowa, Gruszczyński z Bydgoszczy, Lipiński z Nowego Sącza, dr. Fischer z Gniezna, Nowicki z Jasła, Słóarski ze Strzyja, Ciastowski z Berlina, dr. Zaleski z Sanoka, Nowicki z Ostrowa, Zych z Drohobycza, dr. Hibel z Jaworowa, dr. Szpunar z Łańcuta, dr. Wrzyszczyński z Pleszewa, dr. Skoczyński z Sokala, dr. Michejda z Cieszyna, dr. Weisło z Bochni, Trojan z Brodów, Adamski z Podgórze, Elster i Kołakowski z Czerniowiec, Karabiński ze Złoczowa, wreszcie Szpetmański i Baranowski, jako delegaci Koła gimnastycznego nauczycieli szkół ludowych.

Po odbyciu tego aktu poświęcił jeszcze ks. infułat Zabłocki sztandar „Sokołów” z Inowrocławia.

Z Katedry ruszył pochód do rynku, gdzie przed głównym portalem, pięknie udekorowanym, oczekiwała Sokołów Reprezentacja miejska. Nastąpiło „złożenie hołdu Radzie miejskiej”. Wiceprezes Towarzystwa lwowskiego dr. Kazimierz Czarnik wygłosił dłuższą przemowę, w której oddał cześć Reprezentacji miasta, za to, że prawdziwie ojcowską opieką otoczyła przed laty młode towarzystwo, które stało się dziś macierzą licznych gniazd sokolich w kraju.

Prezydent miasta p. Mochnacki powitał „braci Sokołów” serdecznymi słowy, i podziękował im za ówierc wiekową, jak dziś już widać skuteczną pracę, podjętą z całym poświęceniem dla wzniesłego celu: odrodzenia fizycznego i moralnego narodu. Zarazem pozdrowił p. prezydent Sokołów czeskich i zakończył przemowę okrzykiem:

Dzielnym „Sokołom”: Chwała, Sława, Cześć, Na zdar! Tysiączne tłumy przywórczyły tym okrzykiem z zapalem.

Starosta „Sokołów” czeskich dr. Pippich wniósł następnie okrzyk: „Sławnemu grodowi Lwa na zdar!” czeska drużyna sokolska powtórzyła okrzyki po trzykroć, poczem naczelnik „Sokołów” praskich podziękował prezydentowi miasta za gościnne przyjęcie.

Z Rynku ruszył pochód przez plac Kapitulny, ulicę Kilińskiego, Karola Ludwika, Jagiellońską, Trzeciego Maja, Słowackiego, Ossolińskich, Zimorowicza do gmachu „Sokoła”. Wszędzie witano „Sokołów” radośnymi okrzykami, panie z okien i balkonów powiewały chustkami i obrzucały „Sokołów” kwiatami.

W gmachu „Sokoła” lwowskiego, przesłiznie udekorowanym, odsłonięto tablicę na pamiątkę jubileuszu. Po stosownej przemowie dr. Dziedzieliwicza, który oddał cześć pierwszym założycielom Sokoła: s. p. Janowi Dobrzańskiemu, Milleretowi, Żukotyńskiemu, Tad. Żulińskiemu i innym, odsłonięto tablicę wmurowaną w główną ścianę sali gimnastycznej. Tablica ta marmurowa ma złotymi głoskami wyrzyty napis:

„Sejmowi krajowemu, Radzie m. Lwowa, gal. Kasie oszczędności, pamięci Jana Dobrzańskiego i dr. Tadeusza Żulińskiego w 25. rocznicę założenia 1867 — 1892 towarzystwa gimnastycznego „Sokoł” we Lwowie”.

Następnie imieniem Czechów przemawiał redaktor „Sokoła” czeskiego dr. Scheiner z Pragi, życząc sokolstwu polskiemu jak najpomysłniejszego rozwoju. Mowę tę przyjęto z entuzjazmem.

Z gmachu „Sokoła” wyruszone już nie pochodem, lecz mniejszymi grupami na Strzelnicę miejską, gdzie „Sokoł” lwowski podejmował bratnie drużyny z Wielkopolski, Czech i z reszty kraju. W ogrodzie zastawiono obficie jadłem i napojem ogromne szeregi stołów. Dwa były piękne momenta tego zebrania. Pierwszy, gdy przybył czeski powozem prezes dzisiejszy, dr. Króweczyński, którego serdecznie witano, niemal unosząc na rękach; drugi moment, gdy przybyli Czesi gromadą. Zgromadzeni już Sokoły nasi powitali ich grzmiącym: „Na zdar!” Oni nawzajem odkrzyknęli: „Czołem!” poczem z wojskową karnością wysłuchali „rozkazu dziennego” od swego naczelnika i potem dopiero zasiedli do stołów.

Szereg toastów rozpoczął prezydent miasta na cześć i pomyślność wszystkich Sokołów słowiańskich, w ręce przybyłych do Lwowa reprezentantów. Następnie przemawiali: p. Tadeusz Romanowicz, na cześć Sokołów z nad Wisły i Warty, dr. Prager (z Pragi), który podniósł ideę braterstwa, p. Chrzanowski (z Poznania), dr. Styczeń (z Krakowa), na cześć Lwowa, w ręce jego Reprezentacji, pan Stanko Panajotow (Bułgar) słuchacz uniwersytetu, który zapewnił, że młodzież bułgarska krząta się około stworzenia własnego gniazda sokolego; dr. Machowski Godzimir ze Lwowa, na cześć Sokołów morawskich. Mówili dalej: pan Mi-

chejda z Cieszyna, dr. Tarnawski z Przemysła, dr. Bastitz z Czech i Staszczak z Krakowa, a w końcu poeta Stanisław Rossowski, wniósł wierszem toast: Zdrowie nieobebynych! którzy z rozmaitych powodów przybyć nie mogli.

W niedzielę po południu odbyło się w sali „Sokoła” zgromadzenie delegatów Towarzystw gimnastycznych. Zajął je prof. dr. Leonard Pięta, wyrażając radość z powodu postępu idei sokolej. Przewodniczącym wybrano dr. Styczenia z Krakowa i załatwiono porządek dzienny. Z powodu nawału materiału sprawozdanie z tych obrad musimy odłożyć do jutra.

Nad wieczorem podczas przesłiznej pogody odbył się świetny festyn na Wysokim Zamku, a wieczorem uroczyste przedstawienie w teatrze hr. Skarbka. Amfiteatr był pięknie ubrany festonami i girlandami kwiatów, oraz herbami, a u powały sali zwieszano sztuki dekoracyjnej. Miejsca w teatrze zajęli Sokoły i publiczność w strojach balowych. Przedstawienie rozpoczęło się uwerturą Rossiniego (z „Wilhelma Tella”) odegraną przez kapelę 30 p. p. pod batutą p. Rolla, następnie połączone chóry „Sokoła”, „Lutni” i „Echa” odpiewały kantatę M. Sołtysa. Starannie odegrany przez naszych artystów drugi akt dramatu Bełkiewskiego „U kolebki narodu” wywarł wielkie wrażenie. Czesi, słuchali z ogromnym zajęciem i często wołali: *Viborne!* (Dokonałe!) Wrażenie wzrosło po odegraniu fragmentu z „Konfederatów barskich” Mickiewicza (kazanie ks. Marka), tudzież „Zaręczyn Zosi” obrazu na tle „Pana Tadeusza”, który wywołał zapal ogromny. Polonez układu p. Gasińskiego odegrany przez cały personal naszej sceny, podobał się niezmiernie. Przedstawienie zakończył obraz z żywych osób, według pomysłu rzeźbiarza Romana Lewandowskiego, przedstawiający „Apoteozę Sokoła”. Odsłanianio go kilkakrotnie.

Po teatrze część gości czeskich udała się do „Koła literacko-artystycznego” część zaś do tutejszej „Besedy czeskiej” na wieczorek.

W ciągu niedzieli nadeszło mnóstwo listów i telegramów do „Sokoła” lwowskiego z gratulacjami, przeważnie z Czech, dalej od Sokołów polskich z Chicago, z Zagrzebia i t. d.

I drugi dzień uroczystości „Sokoła” przeszedł świetnie, szczególnie dzięki nadzwyczaj sprzyjającej pogodzie. Niebo przysłonięte lekkimi powłokami chmur, dało Sokołom pożądaną chłód, w którym kulminacyjny punkt programu: „ćwiczenia na boisku” doskonale odbyć się mogły. Z rana zwiedzali Sokoły grupami nasze miasto, między innymi Wystawę Sztuk Pięknych, bez opłaty wstępu, część zaś (w liczbie 600) odbywała generalną próbę z popisów gimnastycznych za parkiem Kilińskiego.

W południe odbyła się w sali Kasyna miejskiego uczta na cześć Wielkopolan, urządzona za inicjatywą literatów i dziennikarzy. Zaproszono też Słazaków i Czechów. Do stołów zasiadło 150 osób. Na powitanie wręczyła Wielkopolanom córka państwa Riedlów bukiet wspaniały, z dedykacją: od dziatwy polskiej. Wznoszono liczne toasty, pierwszy dr. Pomianowski, jako prezes kasyna, następnie dr. Wład. Duleba, dr. Lilien, Władysław Belza (wierszem) dr. Kozirowski (po czesku „na zdar!” Czechom) i Michalski. Dziękował gorąco p. Chrzanowski z Poznania za serdeczne braterskie przyjęcie. W końcu przemawiał p. Tad. Czapelski literat dziękując Wydziałowi kasyna za odstąpienie lokalu dla gości.

Najświetniejszym momentem uroczystości były ćwiczenia gimnastyczne na boisku za parkiem Stryjskim. Olbrzymie trybuny i łoże dokoła czworokątnego boiska zajęła szalenie publiczność. Widzów śmiało można liczyć na 10.000. W łożach zajęli miejsca J. E. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, J. E. Marszałek krajowy, ks. Eustachy Sanguszko, członkowie Rady miejskiej z prezydentem p. Mochnackim na czele. Wszystkie warstwy społeczeństwa były reprezentowane. Ćwiczenia rozpoczęły się punktualnie o godz. 5 po południu pod komendą naczelnika p. Durskiego, który zajął miejsce na podwyższeniu. Na boisko wyruszył z osobnego dziedzińca dla publiczności zakrytego, wspaniały pochód, złożony z 600 gimnastyków, uszykowanych czwórkami, w trykotowych strojach gimnastycznych i białych koszulkach bez rękawów. Na czele szedł oddział czeski. Po wykonaniu marszów, podziadu na zastępy, odbyto t. zw. ćwiczenia wolne (gimnastyka szwedzka) znakomicie. Kiedy na komendę zbite szeregi rozskoczyły się tak, ażeby gimnastyka każdy miał wolną dokoła siebie przestrzeń na długość ramienia, pokryło się całe boisko niby pionami ogromna szachownica, a następnie wszyscy, jednocześnie, z dziwną precyzją wykonywali jedne i też same ewolucje przy dźwiękach muzyki umyślnie do tego skomponowanej: — widok był rzeczywiście nadzwyczaj zajmujący. Każdą ewolucję publiczność przyjmo-

wała rżęsiestymi oklaskami, a Czechów gdy maszerowali przez boisko witano ze wszystkich trybun okrzykami „Na zdar!”

Nastąpiły potem ćwiczenia z zakresu wyższej gimnastyki, w której czescy goście okazali ogromną biegłość, zręczność i siłę, również Wielkopolanie, a i nasi Sokołowie w tyle za nimi nie pozostali. Niezmiernie zajmującymi były „piramidy z ciał ludzkich budowane przez Sokołów krakowskich” a następnie ślicznie zaaranżowane ćwiczenie lwowskich Sokołów „z maczugami” pod komendą p. Cenara. Pochodami i marszami zakończyły się te popisy, które imponujące wywarły wrażenie. Komendantów Sokołów czeskich dr. Schemeca i dr. Pragera obrzucono kwiatami.

Po ćwiczeniach ruszyli gimnastycy w strojach sokolich w znakomicie uformowanym pochodzie do miasta, przez ulice zapełnione nieprzebranymi tłumami publiczności.

Ostatnim punktem programu było przyjęcie Sokołów przez Radę miejską w ratuszu. Wspaniale ubrana sala ratuszowa i cała amfilada salonów, łącznie z mieszkaniem prezydenta, zapełniły się około godziny 9 Sokołami, oraz zaproszonymi gośćmi. Panie zajęły miejsca na jednej galerii w wielkiej sali, na drugiej przysiadła „Harmonia”. Podczas przyjęcia odbył się akt przytwierdzenia szarfy czeskiej do sztandaru „Sokoła” lwowskiego. Wniesiono sztandar, a prezydent miasta otoczony naczelnikami wszystkich drużyn sokolich, oznajmił, że panie czeskie ofiarowały Sokołom naszym szarfę na pamiątkę jubileuszu. Szarfa składa się z dwóch wstęg jedwabnych białej i szkarłatnej suto złożonych z napisem: „*Ved syny polske k'zavodu — pro narod, vlast a swobodu!*” (Wiedź syny polskie do celu, za naród, ojczyznę i swobodę!) Szarfa spięta jest wielką złotą gałązką lipową, służącą jako sprzączka do przytwierdzenia na drzewcu sztandaru. Na złotej wstędze opasującej gałązkę wyrzyte są słowa: „*Sokołu lwowskemu veni pani a dívky ceske.*”

Starosta praskiego „Sokoła” dr. Visek wypowiedział następnie entuzjastycznie przyjętą mowę, i odczytał list od pań czeskich do Sokołów siostrzanej Polski, zawierający zapewnienia szczerzej sympatii dla idei sokolej.

Wiceprezes „Sokoła” lwowskiego dr. Czarnik złożył serdeczne podziękowanie panom czeskim za drogocenny upominek w ręce dr. Viseka, wśród grzmiących okrzyków kilkuset zgromadzonych Sokołów. Około pół do 12 w nocy zaczęto się żegnać i rozchodzić.

W ten sposób zakończyły się piękne dni uroczystości sokolich we Lwowie. Część przybyłych zaczęła się rozjeżdżać wczesnymi wieczornymi pociągami, i dzisiejszymi porannymi, część zaś nudała się dziś rano na wycieczkę do Oleska i Podhorzec.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Stan z dniem 31 maja 1892.

Asygnaty, czeki 1.015.889 zł. 39 ct., wkładki oszczędności 980.566 zł. 26 ct. Emisyje: a) $4\frac{1}{2}$ procentowe listy zastawne 20.536.800 zł. i. w. b) 5 proc. obligacye komunalne 1.350.000 zł. i. w. Razem 21.886.800 zł. i. w.

Wystawa róż, kwiatów i napoi owocowo-miodowych. Przy sposobności mającej się zebrać w czerwcu b. r. rady ogólnej „Zjednoczonego galicyjskiego Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa”, postanowił zarząd centralny tegoż Towarzystwa urządzić wystawę róż, roślin ozdobowych i pokojowych, tudzież napoi owocowo-miodowych we Lwowie.

Korzyści, jakie z tej wystawy dla kraju naszego wyniknąć mogą, są znaczne, gdyż za róże, kwiaty, rośliny ozdobne i napoje wysyłamy dotąd wiele grosza za granicę, a mamy to silne przekonanie, że wystawa ta okaże, iż także u krajowych producentów można z dobrym skutkiem odnośnie potrzeby zaspokajać.

Z powodu niedającego się z góry przewidzieć czasu najobfitszego kwitnienia róż w tym roku, ogłosimy termin otwarcia wystawy dopiero tydzień lub dwa tygodnie naprzód, w każdym jednak razie wystawa ta odbędzie się w drugiej połowie czerwca.

W sprawach tak wystawy jak Towarzystwa dotyczących, należy się odnieść do sekretarza Towarzystwa: St. Lachowskiego, Lwów, ul. Poniatowskiego nr. 1.

Targ zbożowy.

Dnia 7 czerwca 1892.

Lwów: pszenica 9— do 9 10, żyto 7 80 do 8 15, jęczmień 6— do 7 20, owies 6 80 do 7 50, rzepak nowy 9 50 do 10—, groch 6 50 do 9 25, wyka 4 75 do 5 25, nasienie lniane 8— do 8 50, bób — do —, bobik 6 50 do 7 15, hreczka 9 50 do 11 50, konieczyna czerwona 50— do 60—, biała — do —, szwedzka — do —, kminek — do —, amyż — do —, kukurudza 6 10 do 6 25, chmiel nowy za 60 kilg. 60— do 70—, spirytus 13 50 do 14—.

Uspობienie niezmiennie, ruch w handlu bardzo słaby, transakcyj prawie nie ma.

Kraków: pszenica biała 9 90 do 10 25, czerwona 9 50 do 10—, żółta 9 50 do 10—, żyto 8 50 do 9—, jęczmień browarny 7 50 do 8—, pastewny 7— do 7 25, owies 6 50 do 7—, hreczka 8— do 9—, groch 8— do 10—, konieczyna czerwona 50— do 65—, biała 50— do 70—, rzepak 11— do 11 50 zł.

Uspობienie: słabe.

Budapeszt: pszenica na wiosnę 8 67 do 8 69, na jesień 8 12 do 8 14, kukurudza na czerwcu 4 97 do 4 99, na lipiec-sierpień 5 03 do 5 08, owies na czerwcu 5 42 do 5 47, na jesień 5 48 do 5 50, rzepak na sierpień-wrzesień 11 60 do 11 65. Spirytus kontyng. bez podatku 17— do 17 50.

Czerńlowe: pszenica 9 25 do 9 50, średnia 8 75 do 9—, żyto 8 40 do 8 50, średnie 8— do 8 25, jęczmień browarny — do —, pastewny 6— do 6 25, owies 6 40 do 6 50, średni 6— do 6 15, rzepak zimowy — do —, letni — do —, nasienia lniane — do —, konopie — do —, konieczyna — do —, kukurudza 5 10 do 5 25, na czerwcu — do —, bób — do —, groch 7— do 8—, amyż 27— do 30—, spirytus za 10 000 litr pre. 14— do 14 25. Uspობienie mdłe.

Lin: pszenica węg. 10 30 do 10 65, górno-austriacka 9— do 9 60, żyto górno-austr. 9— do 9 50, w. g. — do —, jęczmień górno austr. 5 50 do 6—, górno-austr. pastewny 5 50 do 6—, kukurudza 6 10 do 6 50, owies górno-austr. 5 60 do 6 40, czeski 6 25 do 6 75, nasienie lniane górno-austr. — do —, sód austr. 13 75 do 14 25, morawski 14 50 do 15— (ceny za 100 kilo). Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 19 25.

Praga: pszenica czeska 9 60 do 10 35, węgierska 10 20 do 10 35, austriacka — do —, jęczmień 6 10 do 9 75, owies 6 10 do 6 70, nasienie rzepakowe 12 50 do —, olej rzepakowy — do —, groch 10— do 14—.

Targ zbożowy zagraniczny.

Warszawa: pszenica 133 do 137, żyto 117 do 118, średnie 115 do 116, owies 93 do 95, średni 80 do 81, gryka 105 do 110, jęczmień 85 do 90, na pasze 70 do 78, kasza jaglana 130 do 146, groch 120 do 135, kukurudza 73 do 76, gryczana — do —. (Ceny w kopiejkach za pud).

Okowita: 100^o netto 11 12 rubli 78^o netto 8 68 rubli.

Szecein: pszenica na czerwcu-lipcu 205—, wrzesień-paździ. 194 żyto na czerwcu 188 20, wrzesień-paździ. 169—, olej rzepakowy 43 70, na wrzesień-październik 43 70, spirytus 37—.

Wrocław: pszenica 21 40 marek, żółta 21 30, żyto 20 60, owies 14 80, olej rzepakowy 55 50, kukurudza 13 50. Spirytus 56 70 m.

Gdańsk: pszenica na czerwcu — do — marek, na czerwcu-lipcu 169 do 170, na wrzesień-październik 155 do 156. Cena regulacyjna transytowej 174. Żyto na czerwcu 189 do 190, na czerwcu-lipcu 189 do 189, konieczyna biała — do — (za 50 kilo) czerwona — do —, szwedzka — do —, tymotka — do — marek. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 63—, podlegający cłu 43—.

Berlin: pszenica na czerwcu 187—, na lipiec-sierpień 186—, żyto loco 192— do —, na czerwcu 191 75, na czerwcu-lipcu 190 50, na lipiec-sierpień 177 50, jęczmień 140 do 190, owies na czerwcu 148 75, na lipiec-sierpień 146 25, olej rzepakowy loco 53 20, na czerwcu 52 75, wrzesień-paździ. 53 25. Spirytus 10 000 litr procent Trallesa loco 37 30.

Hamburg: pszenica 190— do 202—, żyto 180— do 208—, południowo-rosyjskie 176— do 178—, olej rzepakowy 55—, spirytus 27 20.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan ofiarował z prywatnej Swej szkatuły na rzecz wdów i sierót po ofiarach katastrofy w kopalniach przybramskich 10.000 zł.

Z okazji jubileuszu koronacyjnego, Najj. Pan nadał wielu węgierskim dostojnikom państwowym, biskupom i deputowanym wysokie ordery. Między odznaczonymi znajduje się prezes gabinetu, hr. Szapary, ks. prymas Vaszary i arcybiskup Samassa. Wszyscy trzej otrzymali wielką wstęgę orderu św. Szecepana.

Przyjazd królestwa włoskich do Berlina, został zapowiedziany ostatecznie na 8 czerwca. Na cześć ich odbędzie się w Poczdamie wielka parada wojskowa.

Dzienniki berlińskie zajmują się dzisiaj przeważnie jazdem cesarza Wilhelma z carem. Wbrew domysłom, iż jazd ten może mieć pewne polityczne znaczenie, zapewnia korespondent berliński *Politische Correspondenz*, że w kołach dobrze poinformowanych nie podzielają bezwarunkowo podobnych domysłów. Z okoliczności, iż cesa-

rzowi towarzyszy sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, hr. Marschall, nie należy wysnuwać żadnych kombinacji politycznych. Car w otoczeniu swoim nie ma żadnego wyższego urzędnika politycznego, a obecność ambasadora Szuwałowa nie jest dostatecznym argumentem, iż w Kiel odbywać się będą jakieś rokowania polityczne, bo takie rokowania byłoby łatwiej prowadzić z ambasadorem w Berlinie. Do Kiel miał także przybyć generał Villaume, niemiecki *attaché* wojskowy w Petersburgu.

Cesarz Wilhelm przyjął zaproszenie królowej Wiktorii do przybycia w tem lecie na wyspę Wight. Cesarz ma tam wyjechać 2 sierpnia.

Odnaczenie ambasadora austro-węgierskiego w Berlinie, hr. Szechenyi'ego. orderem Złotego Runa, wywołało w decydujących kołach niemieckich żywą radość. Wysockie to odnaczenie uważają one jako uznanie skutecznej działalności hr. Szechenyi'ego w Berlinie, i jego ciągłych, najlepszym skutkiem uwieńczonych usiłowań dla utrzymania dobrych stosunków między Austro-Węgrami a Niemcami. Hrabia Szechenyi urzęduje w stolicy Niemiec od lat jedenastu i jest obecnie, po zgonie ambasadora włoskiego, hr. Lonaya, dziekanem ciała dyplomatycznego.

Schles. Ztg. odbiera z Berlina telegraficzną wiadomość, którą jednak podaje z wszelkiem zastrzeżeniem, iż książę Bismarck ma być mianowany prezydentem rady stanu. Godność tę dzierżył, aż do chwili wstąpienia na tron, późniejszy cesarz Fryderyk. Następnie nie była obsadzona.

Ks. Bismarck uda się dnia 17 lub 18 b. m. z Friedrichsruh do Drezn, z kądem wyjedzie do Wiednia, na ślub swego syna, hr. Herberta Bismarcka, z hrabianką Hoyos. Następnie uda się do Kissingen.

Podług *Hamb. Nachrichten*, ks. Bismarck 17 lub 18 czerwca uda się do Drezn, a ztamtąd do Wiednia na ślub syna, który się tam odbędzie. Po ślubie pojedzie książę do Kissingen.

W Sofii zamianowano już trybunał wojenny do sądenia spiskowców, poszlakowanych o udział w morderstwie Belezowa. Prezesem trybunału mianowano naturalizowanego w Bułgarii Polaka, podpułkownika Dranderowskiego. Proces rozpocznie się za dni 10. Choć śledztwo ukończono już dawno, jednak niepodobna było rozpocząć procesu, bo w skutek groźb anonimowych, nikt z wojskowych nie chciał być prezesem trybunału, nareszcie zgodził się Dranderowski.

W wydziale budżetowym złożył Giolitti oświadczenie, że gabinet zażądał przewizoryum budżetowego na pół roku dlatego, aby wybory, w razie, gdyby się okazały potrzebne, nie wypadły na czas jesiennych zbiorów. Po gorącej dyskusji komisya przyjęła 20 przeciw 12 głosom wniosek Sonina, żądający uchwalenia budżetu jedynie na jeden miesiąc.

Z Paryża donoszą, że biskup w Nancy odmówił zaproszeniu na obiad do prezydenta Carnota. Dziennik *France-Nouvelle* donosi, że w prywatnej rozmowie kardynał Richard oświadczył, iż zupełnie się zgadza z polityką Papieża.

Czeskie sokoły przybyli do Francji. W Lunewille dr. Podlipyń miał mowę po francusku, a następnie drugą po czesku. My Czesi, mówił on, jesteśmy małym narodem, mamy jednak wielką przeszłość, a przyszłość także nam dużo zapowiada. My jesteśmy członkami owej wielkiej słowiańskiej familii, do której należy także *Święta Rossya!* Słowom tym towarzyszyły oklaski.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Peszt, 7 czerwca. Od wczoraj rana ulice miasta były wspaniale przystrojone, a na tych, którei posuwać się miał orszak dworski ku zamkowi, wzniesiono bramy tryumfalne. Olbrzymie rzesze, liczące około pół miliona głów, zalegały ulice, utrzymywane w porządku przez podwójny kordon straży obywatelskiej, wspierany przez policję i wojsko.

Na dworcu zgromadzili się wszyscy ministrowie, dalej ban Kroacyi, gubernator Rjeiki, członkowie parlamentu, książę prymas z całym episkopatem, przedstawiciele wszystkich wyznań, oraz generalicya.

O godzinie 2. min. 30 zajeżdżał pociąg, wiozący Najj. Pana, a powitany burzą okrzy-

ków *eljen!* Monarcha, wysiadłszy z wagonu, zaszczycił przemówieniem hr. Szapary'ego, ks. prymasa, Kolomana Tiszę, oraz ministra Csaky'ego. Po odbyciu przeglądu kompanii honorowej, Najj. Pan, wśród entuzjastycznych okrzyków ludności, wsiadł w towarzystwie prezesa ministrów do czterokonnego pojazdu, aby się udać do zamku Budzińskiego. Wśród dźwięku wszystkich dzwonów stolicy i grzmotu dział, posuwał się orszak uroczysty, otoczony banderą szlachecką, wśród nieprzejrzanego tłumów, wznoszących pełne zapachu okrzyki. W banderyi wspomnianej znajdowali się członkowie najpierwszych rodów węgierskich we wspaniałych strojach narodowych, lśniących od złota i drogich kamieni.

Najj. Pan, jadąc otwartym czterokonnym pojazdem, dziękował ludności za tak gorące owaeye, a kiedy orszak zbliżył się do mostu łańcuchowego na Dunaju, trzy monitory na tej rzece dały 21 salw armatnich.

U wjazdu do zamku królewskiego ustawili się wszyscy oficerowie załogi stołecznej; banderya uroczystego orszaku sprawiła swe szyki na podwórze zamkowym. Podczas gdy Monarcha wysiadał u dolnej bramy, przewodca banderyi, hr. Stefan Karolyi odbył przegląd teje i wyraził jej swoje zadowolenie. Banderya następnie oddała się przez górną bramę, podczas gdy Monarcha, wszedłszy do wnętrza zamku, powitany został przez wszystkich Najd. Arcyksiążąt i Arcyksiężne oraz wprowadzony do wewnętrznych komnat.

Wieczorem odbyło się w teatrze narodowym uroczyste przedstawienie utworu jubileuszowego „Święta korona.“ Monitory duńskie obwieściły miastu zapomocą sygnałów rakietowych, że Monarcha udał się do teatru. Zgromadzone na ulicach rzesze ludności wznosiły bezustannie entuzjastyczne okrzyki *eljen!* U wejścia do wspaniale przybranego i oświetlonego teatru powitał Najj. Pana prezes ministrów oraz intendent hr. Zichy. Podczas ostatniego obrazu z żywych osób, przedstawiającego w głębi sceny popiersia Ich Ces. Mości, nad któremi aniołowie podtrzymywali koronę św. Szecepana, odspiewano węgierski hymn ludowy, którego cała publiczność wysłuchiwała stojąc wśród gromkich okrzyków *eljen!*

Po przedstawieniu Najj. Pan powrócił do zamku. Odbycia serenady i korowodu z pochodniami zaniechano z powodu dżdżystego powietrza.

Budapeszt, 7 czerwca. Podczas przedpołudniowego przeglądu wojsk, Najj. Pan witany był entuzjastycznie przez olbrzymie tłumy ludu na ulicach. Przegląd, w którym brali udział czterej Najdost. Arcyksiążęta, P. Minister wojny, oraz *attachés* wojskowi Niemiec, Włoch, Anglii i Hiszpanii, wypadł świetnie.

Budapeszt, 7 czerwca. Patriarcha serbski Jerzy Brankowic, nie mogąc z powodu ciężkiej choroby wziąć osobistego udziału w uroczystościach jubileuszu koronacyjnego, przysłał tu w swoim zastępstwie biskupa Verseezu, ks. Dimitriewica.

Wiedeń, 7 czerwca. Najj. Pan wysłał do wspólnego Ministra Kallaya nader taskawy telegram, w którym wypowiada mu wdzięczne uznanie za dziesięcioletnią pełną ofiarność i skuteczną działalność.

Wiedeń, 7 czerwca. Ślub hr. Herberta Bismarcka z hrabianką Małgorzatą Hoyos odbędzie się tutaj w kościele ewangelickim d. 21 b. m. Na ślub przybędzie także ks. Bismarck.

Wiedeń, 7 czerwca. Otwarty dziś został kongres anatomów w obecności delegatów ministerstwa oświaty.

Feldbach, 7 czerwca. Sędzia powiatowy dr. Rudolf Kraus w Fürstenfeldzie, odebrał sobie życie przez obwieszenie się, jak się zdaje w przystępie obłędu umysłowego.

Kiel 7, czerwca. Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj.

Kopenhaga, 7 czerwca. Car z następcą tronu rosyjskiego, wczoraj wieczór odjechał do Kiel.

Sofia, 7 czerwca. Stambulow rozpoczął wczoraj podróż inspekcyjną po Północnej Bułgarii. Powróci dopiero za dwa miesiące.

Bukareszt, 7 czerwca. Sesa parlamentu przedłużona została do 27 maja st. stylu.

Cetynia, 7 czerwca. Księżna Milena z następcą tronu wyjechała do Karlsbadu.

Paryż, 7 czerwca. Król szwedzki odjechał ztąd wczoraj wieczór, pożegnany na dworcu imieniem prezydenta Carnota przez jednego z adjutantów teoż.

Nancy, 7 czerwca. Prezydent Carnot przybył tu przedwczoraj w południe. Ludność przyjmowała go z zapalem. Miasto świetnie ozdobione. Na różnych punktach ustawiono

32 łuków tryumfalnych. Biskup Turinar przedstawiając wczoraj prezydentowi duchowieństwo, powiedział, że on i cały kler dycezyjny wspódczuje gorąco z całą patryotyczną ludnością Lotaryngii, a pragnąc spełniać obowiązki w obec rządu nie sprzeniewierzy się swej religijnej misji.

Prezydent podziękował i wyraził uznanie dla patryotycznych uczuć biskupa i podwładnego mu duchowieństwa, przyczem dodał, iż potęgą i wielkością Francji wymagają koniecznie jedności wszystkich Francuzów i poddania się ustawom bez różnicy.

Nancy, 7 czerwca. Podczas bankietu wczorajszego, prezydent Carnot podziękował, nawiązując do toastu burmistrza, za patryotyczne przyjęcie, podnosząc, że Francya kroczy teraz coraz dalej pod egidą republiki na drodze postępu, a to dla tego, iż dzięki cennym przyjaźniom może niewzruszenie wytrwać w polityce porządku i spokoju, przyczem jedna sobie coraz więcej poważania i szacunku świata całego.

Nancy, 7 czerwca. Przebieg uroczystości był świetny; dotychczas nie zaszło nie godnego uwagi. Liczbę gości oceniją na 150.000. Przybyłego tu w. ks. Konstantego witano okrzykami na cześć Rosyji. Studenci odspiewali hymn rosyjski. Prezydent Carnot i w. książę przepędzili z sobą pół godziny. Carnot odprowadził w. księcia aż do powozu, i pożegnał się z nim serdecznym uściśnieniem dłoni. Tłumy publiczności witały i żegnały z zapalem w. księcia, który udał się ztąd z powrotem do Contrexeville.

Nancy, 7 czerwca. Studenci tutejsi wręczyli w. księciu Konstantemu przy wjeździe, kosz kwiatów. W. książę podziękował wzruszony.

Chambery, 7 czerwca. U wybrzeża morskiego pod Bourget, wywróciła się łódź spacerowa, przyczem siedmiu uczniów i towarzyszący im nauczyciel duchowny, utonęli.

Ateny, 7 czerwca. Izba została wczoraj otwarta bez mowy tronowej.

Washington, 7 czerwca. Sekretarz stanu Blain wniósł na ręce prezydenta Harrisona krótko motywowaną prośbę o dymisyę, którą prezydent przyjął przesyłając Blaimowi równie krótkie pismo z odpowiedzią na jego prośbę. Fakt ten sprawił tem większe wrażenie, iż spełniony został w przeddzień mianowania nowych kandydatów na prezydenta.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 czerwca 1892 godzina 10, minut 30 Akcy kredytowe 323 12 Akcy kolei państwowej 306 —, Akcy tytoniowe 178 50, Anglo austriackie 155 25, Unionbank 250 —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 99 25, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —, listy zastawne —, galic. obligacye indemnizacyjne —, do —, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 98 50, 4 1/2 prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota — za 100 marek 58 52, Uspობienie wyczekujące.

Wiedeń, 7 czerwca 1892 r., godz. 1, minut 45. Akcy kredytowe 323 12, Alp Tow. górnicze 64 —, Węgierskie akcy kredytowe 363 75, Akcy anglo-austriackie 156 —, Akcy banku Union 249 75, Akcy kolei Karola Ludwika 215 —, Akcy kolei Północnej 290 —, Akcy kolei Południowej 100 25, Losy tureckie 44 60, Akcy kolei państwowej 304 75, Akcy kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 244 50 Akcy kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197 —, Wiedeńskie losy komunalne 159 75, Akcy tytoniowe 178 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105 25, Akcy kolei Elbetal 238 50, Akcy banku dla krajów koronnych 218 90, 4-prc. węgierska renta złota 110 60, Akcy banku związkowego 117 10 Rubel papierowy 1 25 75, Węgierska renta papierowa 100 70. Uspობienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 4 czerwca 1892 r. Wiedeń: okowita po 10.000 litr procent 17 25 do — zł. Budapeszt: pszenica na wiosnę 8 67 do 8 69 zł. Berlin: pszenica (na paźdz.-listop.) 187— do — zł., żyto — do — zł., spirytus 37 30 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 53 80 — fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krocbałowski.

- L. 438 (2960 1-3)
Das k. k. Bezirksgericht in Gwoździec wird am 7 Juli 1892 und 11 August 1892 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude die executive Feilbiethung der unausgeschiedenen 3/8 Teile des Grundbuchskörpers Zl. 192 der Katastralgemeinde Gwoździec Stadt in der Executionssache des Vor-schluss und Credit Vereins für Handel, Ge- werbe und Wirtschaft registrirte Genossen- schaft mit beschränkter Haftung gegen Srul Schwarz pto 240 zł. Ö. W. vornehmen.
Der Ausrufungspreis 825 fl. Ö. W.
Wadium 10 pr. des Ausrufungspreises.
Der Grundbuchs-Auszug, Schätzungsakt und nähere Bedingnisse erliegen in der hg. Registratur zur Einsicht.
Gwoździec, am 22 März 1892.
- L. 2217 (3157 1-3)
W dniach 7 lipca i 11 sierpnia 1892 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licyta- cję realności lwh. 955 ks. gr. gm. kat. Wa- dowice objętej w połowie Wojciecha Zajęca, w drugiej połowie Jana i Maryi Albertich własnej, a to celem zniesienia istniejącej między nimi współwłasności.
Cena wywołania wynosi 860 zł.
Wadium 86 zł.
Warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.
Wadowice, dnia 7 maja 1892.
- L. 2413 (2922 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach za- wiadamia, że celem zaspokojenia wierzytel- ności towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w kwocie 80 zł., odbędzie się na dniu 13 lipca 1892 i na dniu 17 sierpnia 1892 za- wsze o godzinie 10 rano sprzedaż przez pu- bliczną licytację a) realności wh. 366 dla Podhajczyk objętej, Franciszka Ragana wła- snej, b) 1/2 niewydziałonej części realności wh. 1. 367 dla Podhajczyk objętej, Franci- szka Ragana własnej, c) realności wh. 582 dla Podhajczyk objętej Jaska Stopczyka wła- snej.
Cena wywołania wynosi dla realności ad a) 415 zł., ad b) 35 zł., ad c) 80 zł.
Wadium wynosi 10 pr.
Na pierwszym terminie nastąpi sprze- daż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet niżej ceny szacunkowej.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. regi- straturze.
Kuratorem wierzycieli jest Jacek Zy- borski w Rudkach.
Rudki, dnia 30 kwietnia 1892.
- L. 5720 (3022 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu za- wiadamia, iż celem zaspokojenia sumy złr. 17 ct. 54 zpn., odbędzie się na rzecz Sala- mona Reitera w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 112 gminy katastr. Stańko- wa objętej, dłużnika Semania Hyszipl wła- snej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 10 czerwca 1892 i dnia 8 lipca 1892, każ- dym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registratu- rze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Stanecki w Kałuszu.
Wadium wynosi 4 zł. aw.
C. k. Sąd powiatowy.
Kałusz, 31 marca 1892.
- L. 2496 (2647 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce za- wiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytel- ności Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 200 zł. w dniach 15 lipca 1892 i 19 sierpnia 1892 w Sądzie o godzinie 10 rano realność lwh. 88 ks. grunt. gminy Sucharoba II. część objęta, przez publiczną licytację sprzedaną będzie.
Cena wywołania wynosi 450 zł.
Zakład 45 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy o- raz resztę warunków licytacyjnych przegła- dnąć można w registraturze Sądu.
Kuratorem nieznanymi wierzycieli usta- nowionym został c. k. notaryusz p. Kazi- mierz Przychocki w Wieliczce.
C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, 21 kwietnia 1892.
- L. 9500 (3257 1-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Żółtkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Za- kładu kredytowego włościańskiego w likwi- dacji przeciwko Hanuni z Szczerbów Walko i Ewie Szczerba zam. Manczur o zapłacenie 28 rat pożyczkowych po 12 zł. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kre- dytowego włościańskiego w likwidacji pu- bliczną licytacją przymusową realności wykazem hip. 1. 67 dla gminy kat. Prowa- ła objętej własnością Hanuni z Szczerbów Walko i Ewy Szczerba dzieci Mikołaja Szczerby po połowie będącej dla powyższej pretensji za hipotekę służącej, na 400 zł. aw. ocenionej, w dwóch terminach a mianowicie na dniu 4 lipca 1892 i na dniu 1 sierpnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tą cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.
Wadium 40 zł.
Kuratorem dla nieznanymi wierzycieli ustanowiony p. Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółtkwi.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego
Żółtkiew, dnia 6 lutego 1892.
- L. 2116 (3272 1-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Ma- gdaleny Mentelskiej w kwocie 12 zł. 15 ct. oraz dziennej renty dożywotniej zpn. odbę- dzie się w tutejszym sądzie na dniu 27 czer- wca i 18 lipca 1892 każdym razem o godz. 10 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 1/4 części realności pod l. kons. i lwh. 72 i 1/4 części lwh. 232 położonych w Ba- bicach Walentego Piwowarskiego własnych.
Cena szacunkowa 108 zł. 28 ct. wzglę- dnie 56 zł. 25 ct. stanowi cenę wywołania.
Wadium 11 zł., względnie 7 zł. wa.
Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, 29 marca 1892.
- L. 9797 (3267 1-3)
W dniach 1 lipca i 5 sierpnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia kosztów sądowych w kwotach 25 zł. 32 ct., 4 zł. 4/5 ct., 5 zł. 90 ct., 8 zł., 5 zł. 63 ct., 2 zł. 99 1/2 ct. i 7 zł. 91 ct. publiczną licytacją realności wyk. hip. 1. 14 gm. kat. Hałcnów objętej Anto- niego Dyczka własnej.
Cena wywołania stanowi kwota 550 zł.
Wadium 55 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Sa- muel Reich.
C. k. Sąd powiatowy.
Biała, dnia 15 grudnia 1891.
- L. 1577 (3261 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 274 zł. aw. zpn. na rzecz powiatowego To- warzystwa zaliczkowego w Sanoku odbędzie się 5 lipca 1892 i 2 sierpnia 1892 zawsze o godz. 10 rano, w biurze nr. 25 egzekucyj- na sprzedaż realności dłużników Mikołaja i Katarzyny Wołańskich pod l. 69 w Sanoku wyk. hip. 1. 194 tejsze gminy objęta.
Cena wywołania 904 zł. 50 ct. aw.
Wadium 90 zł. aw.
Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli którzyby po dniu 7 stycznia 1892 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza względem pozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanowiony na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku.
Sanok, dnia 8 kwietnia 1892.
- L. 3060 (3309 1-3)
Sprostowanie.
Licytacja na budowę rzeźni miejskiej w Stryju odbędzie się dnia 10 czerwca 1892 a nie 19 czerwca jak mylnie wydrukowano w „Gazecie Lwowskiej“ nr. 122, 123, 124, co się niniejszem prostuje.
Magistrat król. miasta
Stryja, dnia 3 czerwca 1892.
- L. 5314 (3246 2-3)
Na dniach 23 czerwca i 21 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym celem za- spokojenia na rzecz Abrahama Teichmana dłużnych kwot 6 zł., 1 zł. 40 ct. i 1 zł. 20 ct. aw. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 45 w Wysocku niżej położonej Jurka Kubana Ilnickiegowłasnej.
Cena wywołania 100 zł.
Wadium 10 zł.
Akt opisania i resztę warunków licy- tacyjnych można w tusad. registraturze przegladnąć.
Borynia, 20 grudnia 1891.
- L. 5313 (3247 2-3)
Na dniach 23 czerwca i 21 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed połu- dniem odbędzie się w Sądzie tutejszym ce- lem zaspokojenia kwoty 2 zł. i 4 zł. zpn. na rzecz Abrahama Teichmana egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 38 w Wysocku niżej położonej, Lucia Ciko własnej.
Cena wywołania 200 zł.
Wadium 20 zł.
Akt opisania i resztę warunków licy- tacyjnych można w tus. registraturze prze- glądnać.
Borynia, 20 grudnia 1891.
- L. 9469 (3248 2-3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Strausa, wynoszącej 50 zł. zpn. odbędzie się egzeku- cyjna sprzedaż przez publiczną licytację ca- łej realności pod lk. 4 położonej, objętej wyk. hip. 1. 6 w księdze gruntowej gminy kat. Gawrzyłowa wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Otwazego Strzałki należącej, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1 w dwóch terminach, a mianowicie dnia 23 czerwca 1892 i dnia 27 lipca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena wywołania 4265 zł.
Wadium 426 zł. 50 ct. aw.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata p. dr. Sydona Fried- berga.
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Dębica, dnia 21 stycznia 1892.
- L. 4371 (3254 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tysmienicy po- daje do wiadomości, że w sprawie Berla Po- pera przeciw masie leżącej Fiszla Eilena pto 400 zł. w dniach 1 lipca 1892 i 5 sier- pnia 1892 zawsze o godz. 10 przed połud. odbędzie się publiczną sprzedaż realności dłu- żnej wyk. hip. 170 ks. gr. gminy Chomia- kówka objętej, z tem, że realność na pier- wszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej takiej sprzedana zostanie.
Cena wywołania stanowi kwota 200 zł.
Wadium wynosi 20 zł.
Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w tus. registratu- rze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Tysmienica, 28 kwietnia 1892.
- L. 2329 (3250 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. zakładu kredyt. ziem. w likwidacji we Lwowie w kwocie 750 zł. wa. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 4 lipca 1892 i dnia 5 sierpnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności o- bjętej wykazem l. 239 ks. gr. gm. kat. Kol- buszowa górna, wedle poz. B. p. 1 karty własności do dłużników Karola Sierosła- wskiego i Anny Sierosławskiej należącej.
Cena wywołania 1600 zł. aw.
Wadium 160 zł. aw.
Resztę warunków licytacyi, wyciąg hi- poteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.
C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 30 kwietnia 1892.
- L. 1817 (3251 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogła- sza, iż celem zaspokojenia kosztów sporu 58 zł. 50 ct. zpn. Józefie Korpalewój od Woj- ciecha Pipienia się należących, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 4 lipca i 1 sierpnia 1892 o godz. 10 rano, publiczną li- cytacyjną sprzedaż realności wyk. hip. 137 ks. gr. Morawica objętej, Wojciecha Pipienia własnej.
Cena wywołania stanowi wartość sza- cunkowa 444 zł.
Wadium wynosi 45 zł.
Blizsze warunki przejrzeć można w re- gistraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Liszki, 15 maja 1892.

Upadłości.

- L. 7735 (3214 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu o- twiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszel- ki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których usta- wa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obo- wiązuje, znajdujący się majątek Samuela re- cte Samuela Peisacha 2-im. Tischlera prze- myśłowca w Przemyślu, mianuje c. k. sekre- tarza Rady Szechowicza komisarzem konkur- sowym i poleca opieczetowanie i spisanie masy konkursowej.
Tymczasowym zarządcą masy konkur- sowej mianuje się adwokata dr. Rosenbacha i zywya wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 15 czerwca 1892 o 10 godzi- nie rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i te goż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycie- li u komisarza konkursowego się stawili.
Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 20 sierpnia 1892, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania ma- ją, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, osiągną.
Na terminie zaś dnia 16 września 1892 u komisarza konkursowego odbyć się mają- cym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.
Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dyktandowego zarządcy masy, te goż za- stępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.
Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.
Przemyśl, 31 maja 1892.
- ## Konkurs.
- L. 4739 (3255 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu potrze- buje natychmiast kilku rutynowanych i uzdol- nionych dyktanduszy obznajomionych z mani- pulacją zwłaszcza w sprawach karnych z szybkim i dobrem polskim i niemieckim pismem.
Wynagrodzenie w miarę aplikacyi do 35 zł. miesięcznie.
Podania które muszą być udokumento- wane wnieść należy do przełożenia Sądu do 15 czerwca 1892.
Żywiec, 1 czerwca 1892.
- L. 11053 (3233 2-3)
Na opróżnioną posadę nauczyciela star- szego w ck. Seminaryum nauczycielskiem żeń- skiem we Lwowie ogłasza się niniejszem kon- kurs.
Z posadą tą połączona jest płaca eta- towa w kwocie rocznej tysiąca (1000) zł. wa. wraz z przepisanyam dodatkami aktywalnym w kwocie rocznej 300 (trzystu) zł. wa. i z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich po 200 (dwieście) zł. wa.
Ubiegający się o tę posadę winien wy- kazać się kwalifikacją nauczycielską do szkół średnich (gimnazjów lub realnych), lub przy- najmniej do szkół wydziałowych, a to do uczenia przedmiotów grupy językowo historycz- nych, a mianowicie do uczenia języka nie- mieckiego, geografii i historii, tudzież odpo- wiednią praktykę w zawodzie nauczycielskim.
Podania, zaopatrzone w potrzebne do- kumenta, należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do Prezydium ck. Rady szkolnej krajowej najdalej do dnia 20 czer- wca 1892.
Na wypadek, gdyby posadę tę otrzymał nauczyciel, zatrudniony w innym seminaryum nauczycielskiem, ogłasza się równocześnie na taką samą posadę nauczyciela starszego do uczenia przedmiotów grupy językowo-histo- rycznej, lub ewentualnie na posadę nauczy- ciela (nauczycielki) szkoły ćwiczeń w któ- remkolwiek innym seminaryum nauczyciel- skim, z poborami, przywiązany do takiej posady w seminaryum, w któremby się po- sada opróżniła. Wymagana jest w każdym razie kwalifikacja nauczycielska przynajmniej do szkół wydziałowych.
Z ck. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 28 maja 1892.
- L. 332 (3213 3-3)
Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.
1) Na posadę nauczyciela młodszego przy sześcioklasowej szkole męskiej w Białej z roczną płacą 300 zł. i dodatkiem służbo- wym, niewliczalnym do emerytury w kwocie rocznej 200 zł.
2) Na posadę rz. katol. ks. katechety przy czteroklasowych szkołach męskiej i żeń- skiej w Kętach, z płacą 450 i 10 pr. na mieszkanie.
3) Na posadę nauczyciela młodszego przy trzyklasowej szkole w Bulowicach z pła- cą 240 zł.
4) Na posadę nauczyciela młodszego przy dwuklasowej szkole w Komorowicach z płacą 240 zł.
5) Na posadę nauczyciela stałego przy jednoklasowej szkole w Kobiernicach z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
6) Na posadę nauczyciela stałego przy jednoklasowej szkole w Starej wsi z płacą 267 zł. 50 ct. wolnem mieszkaniem i natura- liami.
We wszystkich wymienionych szkołach wykładowym jest język polski z wyjątkiem szkoły w Białej, w której jest język niemie- cki wykładowym.
Kandydacyi, ubiegający się o jedną z wymienionych posad, mają podania swe na- leżycie udokumentowane wnieść za pośred- nictwem swej władzy przełożonej do ck. Rady szkolnej okręgowej w Białej, najdalej do koń- ca czerwca br.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Biała, dnia 24 maja 1892.
- L. 2095 (3212 3-3)
Miasto Sambor rozpisuje konkurs na po- sadę weterynarza miejskiego o płacy rocznej trzystusiedziestyciu (360) zfr. wa.
Podania wniesione mają być najdalej do 30 czerwca 1892 do tutejszego Magistratu.
Magistrat król. wola. miasta
Sambor dnia 25 maja 1892.

L. 9899 (3232 3-3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady prowizorycznego nauczyciela głównego przy ek. seminarium nauczycielskiem w Stanisławowie, ogłasza się niniejszym konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca w kwocie rocznej 1000 zł. z przepisany dodatkami aktywnym, atoli bez prawa do pobierania dodatków pięcioletnich i do emerytury.

Do uzyskania tej posady potrzebna jest kwalifikacja nauczycielska do udzielania języka polskiego i niemieckiego w szkołach średnich. W braku takich kandydatów mogą być uwzględnieni kompetenci z kwalifikacją nauczycielską do szkół średnich z geografii, historii i z języka polskiego lub niemieckiego.

Nadto mają się kompetenci wykazać znajomością języka ruskiego.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty służbowe należy wnieść ze pośrednictwem władzy przełożonej najpóźniej do końca czerwca br.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
Lwów, 24 maja 1892.

L. 18990 (3284 1-3)

W celu nadania miejsca utworzonego z fundacji śp. Mikołaja Kislickiego w lwowskim tzw. małym seminarium ogłasza się niniejszym konkurs.

Miejsce to przeznaczono jest dla młodzieży pochodzącej ze Lwowa i tylko w takim razie, gdyby nie było odpowiedniego kandydata we Lwowie urodzonego, może je otrzymać uczeń gdzieindziej urodzony.

Umieszczony w małym seminarium młodzieniec przebywa w zakładzie tylko w ciągu roku szkolnego, w czasie zaś ferij letnich od 15 lipca do końca sierpnia obowiązany jest utrzymywać się z własnych funduszy, nadto ponosi sam wszelkie taksy i opłaty szkolne, jako też koszty sprawienia i utrzymania w dobrym stanie bielizny, obuwia i odzienia.

Ubiegający się o to miejsce winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najpóźniej do 16 lipca br. i załączyć metrykę chrztu na dowód, że pochodzi z rodziny prawego małżeństwa i znajdują się w wieku między 9tym a 18tym rokiem życia, świadectwo lekarskie na dowód, że posiadają zdrowy, od wszelkich wad organicznych wolny ustrój fizyczny, świadectwo szkolne z ukończonej z dobrym postępem przynajmniej 4 klasy szkół początkowych, nakoniec świadectwo ubóstwa, tudzież rewers rodziców lub opiekunów, zawierający zobowiązanie do ponoszenia wspomnianych powyżej (w ustępie trzecim) wydatków.

Prawo przedstawienia kandydatów na to miejsce służy reprezentacji gminy miasta Lwowa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks.
Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 10 maja 1892.

L. 636 (3286)

1. Na posadę kierownika 6 klasowej szkoły męskiej w Przemyślu z roczną płacą 800 zł. i wolnym mieszkaniem a ewentualnie na posadę starszego nauczyciela przy tej samej szkole z roczną płacą 700 zł. i dodatkami na pomieszkaniem w rocznej kwocie 70 zł.

2. Na posadę starszego nauczyciela przy 4 klasowej szkole męskiej w Przemyślu z roczną płacą 700 zł. i dodatkami na pomieszkaniem w rocznej kwocie 70 zł.

3. Na posadę młodszego nauczyciela przy 4 klasowej szkole męskiej w Przemyślu z roczną płacą 450 zł. i dodatkami na pomieszkaniem w rocznej kwocie 45 zł.

4. Na posadę nauczyciela przy jednoklasowej szkole etatowej w Grochowcach z roczną płacą 300 zł., ogrodem i 1 morgiem pola.

Kandydaci ubiegający się o jedną z tych posad, mają wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazu lat służbowych, przepisanej tabeli kwalifikacyjnej, a względnie dekretu wymiaru wkładek emerytalnych za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu w nieprzekraczalnym terminie do 15 lipca br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Przemyślu, 2 czerwca 1892.

Ck. radca Namiestnictwa, przewodniczący
Gorecki.

L. 41046 (3283 1-3)

Jedna posada inżyniera starszego, względnie inżyniera i adjunkta budownictwa w służbie budownictwa państwowego w Niższej Austrii z poborami VIII, względnie IX. i X. klasy rangi jest do obsadzenia.

Podania należy wnieść do 19 czerwca 1892 do Prezydium Niżsoaustriackiego Namiestnictwa w Wiedniu.

Z c. k. Prezydium niżno austr. Namiestnictwa
Lwów, dnia 27 maja 1892.

L. 367 (3260 1-3)

Przy c. k. Zakładzie rządowych ogierów w Drohowyżu jest miejsce na wachmi-strza służbowego (Dienstföhrender Wachmeister) władającego językiem polskim, niemieckim lub ruskim do obsadzenia, ubiegający się ma podanie swoje w którym uwidoczniom być powinno, iż służył lub służył przy jednym z pułków kawalerji lub artylerji, najdalej do 10 lipca br. wprost do komendy przesłać albo też do oznaczonego terminu osobiście się zgłosić.

Drohowyże. 3 czerwca 1892.

L. 4644 (3299)

Posada adjunkta sądu krajowego we Lwowie w IX. klasie rangi ze systemizowanymi należnościami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o posadę adjunkta sądowego przy innych sądach powiatowych lub kolejalnych Galicyi wschodniej, także bez oznaczenia miejsca opróżnić się mogąca wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 30 czerwca 1892 do Prezydium c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 1 czerwca 1892.

L. 1819 (3300 1-3)

Konkurs na posadę lustratora majątków gminnych. Płaca roczna 800 zł. Ryczałt na objazdy rocznie 400 zł. Posada w roku pierwszym prowizoryczna.

Kandydaci mają się wykazać znajomością ustaw administracyjnych, praktyką przy Reprezentacjach powiatowych i znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najdalej do dnia 1 lipca 1892.

Objęcie obowiązków nastąpić ma w ciągu miesiąca lipca 1892.

Wydział powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 31 maja 1892.

L. 819 (3287 1-3)

Wydział powiatowy w Rohatynie rozpisuje niniejszym konkurs na posadę sekretarza przy Wydziale Rady powiatowej z roczną płacą 1000 zł. a. w., która to posada jest prowizoryczną i dopiero po upływie jej drugiego roku stabilizacyja nastąpić może.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

1. że posiada prawo obywatelstwa austriackiego.
2. znajomość języków krajowych.
3. nieprzekroczony 45 rok życia.
4. dotychczasowe zatrudnienie.
5. dokładną wiadomość ustaw administracyjnych.

Juryści, którzy się wykażą świadectwami z odbytych egzaminów będą mieć pierwszeństwo.

Podania własnoręcznie napisane mają być do dnia 15 lipca 1892 do tutejszego Wydziału Rady powiatowej.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Rohatyn, 2 czerwca 1892.

L. 22105 (3047 2-3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim ogłasza niniejszym konkurs na posadę wędrownego nauczyciela weterynaryi z płacą roczną w kwocie 1500 zł. i ryczałtem rocznym na koszt podróży w kwocie 500 zł. a. w.

Zadaniem wędrownego nauczyciela weterynaryi, który jest funkcyjonym krajowym jest:

1. Udzielać nauki weterynaryi w krajowych niższych szkołach rolniczych w osobnych kilkutygodniowych kursach popularnych według planu przez Wydział krajowy zatwierdzonego i w koleji przez Wydział krajowy wskazanej;
2. Udzielać gospodarzom wiejskim o góle, przedewszystkiem zaś właścicielom rad i wskazówek odnoszących się do higienicznego utrzymania i pielegnowania zwierząt domowych, ich ratowania w razie wypadków, pomocy przy porodach, zapobiegania chorobom i zarazom, i w ogóle wskazówek z dziedziny higieny i weterynaryi praktycznemu rolnikowi potrzebnych.

3. Na żądanie Wydziału krajowego udzielać Wydziałowi krajowemu fachowej opinii odnoszącej się do spraw stojących w związku z zastosowaniem nauki weterynaryi i przepisów policyjno-weterynaryjnych.

Blizsze określenie obowiązków obejmuje osobna instrukcja służbowa przez Wydział krajowy wydana.

Cheący ubiegać się o tę posadę, która obsadzona będzie prowizorycznie i na razie tylko na rok jeden, winni wnieść do Wydziału krajowego udokumentowane podania swoje najdalej do dnia 15 lipca 1892 r. i przedłożyć Wydziałowi krajowemu:

- 1) Świadectwo udowadniające kwalifikację do zajmowania posady o którą kompetują, a mianowicie:
 - a) Świadectwo ukończonych z dobrym skutkiem studiów fachowych;

b) Dowód dłuższej i z powodzeniem odbytej praktyki weterynaryjnej;

2) Metrykę urodzenia;

3) Dokładny życiorys wykazujący tak studia odbyte jak i dotychczasowe zatrudnienie.

Pierwszeństwo w otrzymaniu posady, na którą rozpisuje się niniejszy konkurs, mieć będą kandydaci, którzy w zawodzie nauczycielskim już pracowali.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim
Lwów, dnia 10 maja 1892.

Grott w. r.

Wyroki prasowe.

L. 5755 (3238)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. że treść artykułu umieszczonego w numerze 43 „Gazety Przemyśkiej“ z dnia 29 maja 1892 pod napisem: „Wampiry“ zawiera znamiona występku przeciw publicznej spokojności i porządkowi publicznemu w §. 302 u. k. przewidzianego, zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego czasopisma przez c. k. Prokuratora Państwa zarządzona.

W skutek tego wzbronionem jest dalsze rozpowszechnienie tegoż artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, 31 maja 1892.

31. 118 (3000)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 15 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne, Organ für die Interessen des arbeitenden Volkes“ vom 16 Mai 1892 in den Artikeln 1. mit der Aufschrift: „Aus der Gegenwart“ das Vergehen nach § 302 St. G., unter der Rubrik „Streiflichter“ mit der Aufschrift: „Gefreiter Lüd“ das Vergehen nach §§ 491 u 493 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt.

Wien, am 18 Mai 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 209 der periodischen Druckschrift: „Illustrirte Wiener Volkszeitung“ vom 15 Mai 1892 in dem Artikel mit der Aufschrift: „Ein Börsenroman“ in der Stelle von „D, die Juden“ bis „selbst nachlesen“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 18 Mai 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 12 der periodischen Druckschrift: „Der arme Teufel, Zeitung für das Volk“ vom 16 Mai 1892 in dem Artikel mit der Aufschrift: „Des Sohnes Abschied“ in den Stellen von „Seit der Benützung“ bis „überall untergrub“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt.

Wien, am 18 Mai 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der 2. Auflage der Nr. 12 der periodischen Druckschrift: „Der arme Teufel, Zeitung für das Volk“ vom 16 Mai 1892 in dem Artikel mit der Aufschrift: „Des Sohnes Abschied“ in der Stelle von „Seit der Benützung“ bis „gewisser Leute“ das Vergehen nach § 302 u. 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt.

Wien, am 18 Mai 1892.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Mai 1892, Z. 1964, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Was die Anarchisten wollen“ von Sch. Janowski, London, nach den §§ 58 b, c, 59, 65, 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Mai 1892, Z. 9164, die Weiterverbreitung der Nr. 182 der in London erscheinenden Zeitschrift: „Die Autonomie“, anarchistisch-communistisches Organ vom 23 April 1892 nach den §§ 58 b und c, 59, 65, 122, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Mai 1892, Z. 9164, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Der Anarchist“, anarchistisch-communistisches Organ vom 16 April 1892, nach den §§ 58 b und c, 59 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 29 April 1892, Z. 2517, die Weiterverbreitung des im Verlage des politischen Vereines für Tirol und Vorarlberg erscheinenden und in der Buchdruckerei A. Edlinger in Innsbruck gedruckten Flugblattes, enthaltend das Gedicht „Die Arbeitsmänner“, nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Mai 1892, Z. 2048, die Weiterverbreitung der unter dem Titel „Arbeiterlieder“ im Verlage der Buchhandlung des schweizerischen Grütlivereines in Zürich 1890 erschienenen Druckschrift nach den §§ 58 b, c und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Mai 1892, Z. 2098, die Weiterverbreitung der Nr. 99 der Zeitschrift: „Meraner Zeitung“ vom 1 Mai 1892 wegen des Artikels: „Verhaftung von Mitgliedern der Arbeiterpartei“ nach Art. VII und VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, ferner nach den §§ 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Mai 1892, Z. 3319, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der in München erscheinenden Zeitschrift: „Süddeutscher Postillon“ nach den §§ 122 b, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Mai 1892, Z. 3411 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 121 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 2 Mai 1892 wegen des Artikels: „Gewalt-act des k. k. Landeschulrathes“ nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1892, Z. 3490, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Der Textilarbeiter“ vom 5 Mai 1892 wegen des Artikels: „Arbeiteraus-schüsse“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Mai 1892, Z. 2869 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 35 der Zeitschrift: „Budweiser-Zeitung“ vom 3 Mai 1892 wegen des Artikels: „Sehr gefährlich für das Deutschthum Südböhmens“ nach § 488 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragnitz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Mai 1892, Z. 4849 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 92 der Zeitschrift: „Vorwärts, Berliner Volksblatt“ vom 20 April 1892, nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rautenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Mai 1892, Z. 3420, die Weiterverbreitung der in Kolin erscheinenden Zeitschrift: „Polaban“ vom 30 April 1892 wegen des Artikels: „Zidovsti lekari a advokati“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 30 April 1892, Z. 3007, die Weiterverbreitung der Nr. 33 der Zeitschrift: „Il Dalmata“ vom 23 April 1892 wegen des Artikels: „A Dieta Chiusa“ nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 22781 (3251 1-3)

Obwieszczenie.

Na mocy rozporządzenia Wys. ck. Ministerstwa handlu z dnia 19 maja 1892 l. 17096, podaje się do publicznej wiadomości co następuje:

Od 1 czerwca br. wchodzi w życie niżej podane postanowienia, dotyczące tak obrotu wewnętrznego jako też obrotu pocztowego z Węgrami i krajami okupowanymi, a mianowicie:

1. Niefrankowane, dalej także niedostatecznie lub nieważnymi markami frankowane karty korespondencyjne przypuszczają się do transportu pocztowego.

Pierwsze z tych podlegają takiej taksie jak listy niefrankowane, zaś za niedostatecznie ofrankowane karty korespondencyjne przypadnie adresatowi uiszczyć podwójną kwotę brakującego portoryum.

Adres na przedniej stronie korespondentki może być umieszczonym na przyklepionej do tejże kartce, której rozmiary jednak w centymetrach nie mogą przekraczać stosunku jak 2 do 5.

Nadawcy przysługuje prawo umieścić na przedniej stronie korespondentki swoje nazwisko i bliższy swój adres i to bądź piśmem ręcznym, bądź też za pomocą stampilii, odcisku lub za pomocą druku.

Na odwrotnej stronie korespondentki można umieszczać drukowane ogłoszenia lub ryciny.

Nadawcy korespondentki z zapłaconą odpowiedzią przysługuje prawo umieścić swoje nazwisko i swój adres na przedniej stronie karty, na odpowiedź przeznaczony, a to albo piśmem zwyczajnym, albo też przez nalepienie karteczki.

Korespondentki nie odpowiadające swymi rozmiarami i wyglądem przepisom regulaminowym, będą traktowane jak zwykłe listy, o ile nie są wykluczone od transportu pocztowego na mocy innych przepisów.

2. Od reguły dotąd obowiązującej, iż nie mogą być za zniżoną taksą transportowane druki, których tekst po wyjściu z prasy uległ zmianie przez pismo, lub jakiś wpływ mechaniczny, albo przez umieszczenie pewnych znaków umówionych — dopuszcza się następujących wyjątków, a mianowicie można:

a) na zewnętrznej stronie posyłki umieszczać nazwisko, firmę i miejsce zamieszkania nadawcy;

b) na drukowanych kartach wizytowych uwidocznić adres nadawcy, jego stan i zwyczajnie przyjęte początkowe litery, jak n. p. z. p. i. p. f. itp.;

c) na drukach podać lub zmienić za pomocą pisma lub innym mechanicznym sposobem datę wysłania, podpis albo firmę i powołanie, jako też miejsce zamieszkania nadawcy;

d) do poprawionej korekty dodać manuskrypt i na korekcie uwidocznić zmiany i dodatki, które do korekty, formy i druku dzieła się odnoszą. Jeżeli brakuje miejsca, można te dodatki umieszczać na osobnych arkuszach.

e) błędy drukarskie na innych także drukach, aniżeli na arkuszach do korekty przeznaczonych poprawiać;

f) pewne części wydrukowanego tekstu przekreślać, aby je uczynić nieczytelnymi;

g) także ustępy tekstu, na które ma być szczególna uwaga zwrócona, znacznie podkreślać;

h) na cennikach, ofertach, na kartkach kursów i cyrkularzach handlowych umieszczać lub zmieniać przez pismo lub innym sposobem mechanicznym liczbę, nazwisko podróżującego i dzień jego przejazdu;

i) na ogłoszeniach oznajmujących odjazd okrętów uwidocznić datę odjazdu zwyczajnym piśmem;

k) na zaproszeniach lub wezwaniach podać nazwisko zaproszonego, także dzień, cel i miejsce zebrania;

l) na książkach, nutach, czasopismach, fotografjach i rycinach umieścić dedykację, względnie dołączyć do tychże odnośny rachunek;

m) na odwrotnej stronie drukowanych i otwartych księgarskich zamówień (na książki, nuty, ryciny i czasopisma) uwidocznić piśmem zwyczajnym zamówione, albo ofiarowane dzieła, zaś na przedniej stronie tych zamówień podkreślić albo przekreślić tekst drukowany;

n) ryciny w czasopismach mody, geograficzne karty itp. kolorować.

3. Przy posyłkach próbek, zawierających płyny lub tłuszcze, wolno używać drewnianego opakowania z przysrubowaną przykrywką, albo też naczyń ze skóry gęstej i twardej.

Wysyłki żyjących pszczoł wedle taryfy dla próbek przyjętej są dozwolone. Te jednakowo mają być przesyłane w pudłach, wykluczających wszelkie niebezpieczeństwo i umożliwiające badanie zawartości.

żąda rewersu zwrotnego, muszą być na stronie adresowej w sposób łatwy w oczy wpadający zaopatrzone wyrazem: „Rwers zwrotny“ — „Rückschein.“

Markę za rewers zwrotny ma nadawca na samej przesyłce, względnie na adresie przesyłkowym nalepić.

5. Postępowanie ograniczające prawo nadawcy do dysponowania posyłką — a nie dopuszczające zmian adresu na przekazach pocztowych znosi się.

6. Potwierdzenia na okoliczność, iż telegraficzny przekaz został wypłaconym, można żądać za złożeniem unormowanej należitości. Markę zaś służącą na pokrycie tej należitości ma nadawca przyklepić na przekazie.

7. Do inkasowania przez zlecenia pocztowe można obecnie także wylosowanych już papierów wartościowych (titres amortis) używać.

Przeciwnie zaś nie dozwala się odtąd łączyć w jednym zleceniu pocztowym dokumentów o rozmaitych terminach zapadłości i zlecenia takie będzie zwrócone na miejsce nadania.

Termin, w przeciągu którego dokumenta zlecenia — produkowane dłużnikowi — wykupi się mają, oznacza się we wszystkich wypadkach na dni siedem i liczyć się będzie od dnia następnego po prezentowaniu.

Jeżeli jednak nadawca uwaga, umieścić się mającą na spisie dokumentów, zażąda, aby dokumenta po bezskutecznym prezentowaniu, albo jemu samemu zwrócone, albo też innej po nazwisku wymienionej osobie wydane były, to takiemu żądaniu uczyni się zadość.

W uzupełnieniu istniejących przepisów, na mocy których nie wolno używać zleceń pocztowych do wymiany korespondencyj między wierzycielem a dłużnikiem postanawia się, że odtąd także na dokumentach zlecenia pocztowego nie można będzie umieszczać korespondencyj prywatnych; dokumenty, któreby w taki sposób były wystawione, będą od prezentowania wykluczone.

Dotychczasowe przepisy, które z powyż podanymi postanowieniami się nie zgadzają, znosi się niniejszem.

C. k. Dyrekcya poczty i telegrafów.

Lwów, dnia 27 maja 1892.

Kundmachung.

Vom 1 Juni l. J. angefangen haben im internen Verkehre, sowie im Wechselverkehre mit Ungarn und dem Occupationsgebiete in Bezug auf die nachstehend bezeichneten Punkte, folgende reglementarische Bestimmungen zu gelten:

1. Unfrankirte, ungiltig oder nicht genügend frankirte Correspondenzkarten werden zur Beförderung zugelassen.

Die ersteren derselben unterliegen der gleichen Taxe, wie unfrankirte Briefe; für ungenügend frankirte Correspondenzkarten wird dem Adressaten der doppelte Betrag des fehlenden Portotheiles in Anrechnung gebracht.

Die Adresse auf der Vorderseite der Correspondenzkarte kann auf einem Klebezettel angebracht sein, dessen Ausdehnung jedoch das Verhältniss von 2 zu 5 Centimeter nicht überschreiten darf.

Der Absender hat das Recht, auf der Vorderseite der Correspondenzkarte seinen Namen und seine Adresse, sei es handschriftlich, sei es mittelst eines Stempels, einer Stampiglie oder eines sonstigen Druckverfahrens anzubringen.

Auf der Rückseite der Correspondenzkarten dürfen Ankündigungen oder Abbildungen gedruckt sein.

Es steht dem Absender einer Correspondenzkarte mit bezahlter Antwort frei, seinen Namen und seine Adresse auf der Vorderseite der Antwortkarte handschriftlich oder mittelst eines Klebezettels anzubringen.

Correspondenzkarten, welche in Bezug auf die Ausdehnung, äussere Ausstattung u. s. w. den für diese Correspondenzgattung vorgeschriebenen reglementarischen Bedingungen nicht entsprechen, werden, insofern sie nicht nach anderweitigen Bestimmungen von der Beförderung ausgeschlossen sind, als Briefe behandelt.

2. Von der Regel, dass Drucksachen, deren Text nach Fertigstellung des Druckes entweder handschriftlich oder mittelst eines mechanischen Verfahrens geändert worden ist, oder die mit irgend welchen Zeichen versehen worden sind, welche eine verabredete Sprache darstellen, nicht zur ermässigten Taxe befördert werden können, wird als Ausnahme gestattet:

a) auf der Aussenseite der Sendung den Namen, die Firma und den Wohnort des Absenders anzugeben;

b) auf gedruckten Visitenkarten die Adresse des Absenders, seinen Stand und die herkömmlichen Anfangsbuchstaben (i. f. &) beizufügen;

c) auf der Drucksache selbst handschriftlich oder mittelst eines mechanischen Verfahrens das Datum der Absendung, die Unterschrift oder Firma und den Beruf, sowie den Wohnort des Absenders anzugeben oder solche Angaben zu ändern;

d) dem corrigirten Correcturbogen das Manuscript beizufügen und auf diesem Correcturbogen Änderungen und Zusätze zu machen, welche auf die Correctur, Form und Drucklegung des Werkes Bezug haben. Wenn es an Raum fehlt, können diese Zusätze auf besonderen Blättern gemacht sein;

e) Druckfehler auf anderen Drucksachen als Correcturbogen zu berichtigen;

f) gewisse Theile eines gedruckten Textes zu durchstreichen, um sie unleserlich zu machen;

g) solche Theile des Textes, auf welche man die Aufmerksamkeit zu lenken wünscht, durch Striche kenntlich zu machen;

h) auf Preiscurants, Offertenkündigungen, Courszetteln und Handelscircularen handschriftlich oder mittelst eines mechanischen Verfahrens Zahlenansätze, sowie den Namen eines Reisenden und das Datum seiner Durchreise anzubringen oder zu ändern;

i) auf den die Abfahrt von Schiffen betreffenden Ankündigungen das Datum der Abfahrt handschriftlich anzugeben;

k) auf den Einladungs- oder Einberufungskarten den Namen des Eingeladenen, das Datum, den Zweck und den Ort der Versammlung anzugeben;

l) auf Büchern, Musikalien, Zeitungen, Photographien und Stichen eine Widmung anzubringen und ihnen die auf das Werk selbst bezügliche Rechnung beizufügen;

m) auf den buchhändlerischen Bestellzetteln (gedruckt und offen, welche die Bestellung auf Bücher, Zeitungen, Stiche, Musikalien zum Gegenstande haben) auf der Rückseite handschriftlich die bestellten oder angebotenen Werke anzugeben und auf der Vorderseite den gedruckten Text ganz oder theilweise zu unterstreichen oder zu durchstreichen;

e) Modenbilder, geographische Karten u. s. w. zu coloriren.

3) Bei Waarenprobensendungen mit Flüssigkeiten und Fettstoffen dürfen die äusseren Behältnisse auch aus Holz mit aufgeschraubtem Deckel oder aus festem und dichtem Leder bestehen.

Die Versendung lebender Bienen zum Waarenprobentarif wird gestattet. Dieselben müssen in Schachteln verwahrt sein, welche derart beschaffen sind, dass jede Gefahr ausgeschlossen und die Prüfung des Inhaltes möglich ist.

4. Sendungen, deren Absender einen Rückschein verlangt, müssen mit der auf der Adressseite in sehr auffälliger Weise anzubringenden Aufschrift „Rückschein“ versehen werden. Bei Packetsendungen ist dieser Vermerk auch auf der Postbegleitadresse anzubringen.

Die Marke für den Rückschein ist vom Absender auf der Sendung selbst, bzw. auf der Postbegleitadresse aufzukleben.

5. Die das Verfügungsrecht der Absender über aufgegebenen Postsendungen beschränkende Bestimmung g. betreffend die Unzulässigkeit der Adressänderung bei Postanweisungen, wird aufgehoben.

6. Auszahlungsbestätigungen können gegen Erlag der hierfür festgesetzten Gebühr auch für telegrafische Postanweisungen verlangt werden. Die zur Deckung dieser Gebühr erforderliche Postmarke ist vom Absender auf die Bedeckungspostanweisung zu kleben.

7. Zur Einkassirung mittelst Postauftrages werden nunmehr auch gezogene Werthpapiere (titres amortis) zugelassen.

Dagegen wird die Vereinigung von Forдерungsdokumenten mit verschiedenen Verfallstagen in einem Postauftrage als zulässig erklärt und wird ein solcher Postauftrag vom Bestimmungspostamt sofort an das Aufgabamt zurückgeleitet.

Die Frist, innerhalb welcher die bei der Vorweisung nicht eingelösten Documente zur Verfügung des Schuldners bereit gehalten werden, wird durchgehends auf 7 Tage bestimmt. Diese Frist wird von dem auf die Vorweisung folgenden Tage berechnet.

Wenn jedoch der Absender mittelst einer auf dem Verzeichnisse angebrachten Bemerkung verlangt hat, dass sofort nach erfolgter fruchtloser Vorweisung die Documente ihm selbst zurückgesendet oder an eine zu diesem Zwecke namentlich bezeichnete Person ausgefolgt werden sollen, so wird diesem Verlangen Folge gegeben werden.

In Ergänzung der bestehenden Vorschriften, betreffend die Unzulässigkeit der Benützung der Postaufträge zur Correspondenzvermittlung zwischen Gläubiger und Schuldner, wird ausdrücklich bestimmt, dass auf den Forderungsdokumenten selbst keine den Charakter einer persönlichen Correspondenz tragenden Mittheilungen enthalten sein dürfen. Derlei vorschriftswidrig ausgestellte Documente sind von der Präsentation ausgeschlossen.

8. Die mit vorstehenden reglementarischen Bestimmungen nicht im Einklange stehenden Postvorschriften, werden ausser Kraft gesetzt.

Was im Grunde Erlasses des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 19 Mai 1892 Zl. 17096 zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

K. k. Post- und Telegraphen-Direktion.
Lemberg, am 27 Mai 1892.

Обвѣщеніе.

На основѣ распоряженія выс. ц. к. Министерствѣ торговли зъ дня 19 Маа 1892 Ч. 17096, подае са до загалнои вѣдомости, що слѣдѣе:

Одъ 1. Червня с. р. входить въ житѣ нисше поданіи постановленія, до-тичачі такъ оборота внѣрѣшного, якъ такожь оборота почтового зъ Оугорчиною и краями оккупованими, а именно:

1. Нефранковані, дальше такожь недостаточно або неважними марками франковані карты кorespondenційні припискае са до транспорта почтового.

Першіи зъ тыхъ подлагають та-кой такѣ якъ листы нефранковані; за недостаточно офранковані карты кorespondenційні мае адресатъ заплатити подвійнѣ квотѣ недостаточного порта.

Адресъ на передній сторонѣ кorespondenтки може вѣсти оумѣренимъ на приклепной до кorespondenтки карточкѣ, котрой розмѣри однакожь въ центиметрахъ не могутъ перестѣпати стосѣннѣ якъ 2 до 5.

Надавцѣ прислѣдѣе право оумѣстити на передній сторонѣ кorespondenтки свое назвико и вѣзичий свой адресъ, а то або пиśмомъ рѣчнннмъ, або такожь за помощью стампиль, оциску або за помощью дрѣкѣ.

На оборотной сторонѣ кorespondenтки можна оумѣстити дрѣковані оголошѣна або иллюстраціи.

Надавцѣ кorespondenтки зъ оплаченною отвѣдкою прислѣдѣе право оумѣстити свое назвико и вѣзичий свой адресъ на передній сторонѣ карты призначенон на отвѣдѣ, а то або звичайнымъ пиśмомъ, або черезъ наклееннѣ карточки.

Кorespondenтки своимн розмѣрами и выгладомъ не отвѣдѣлючи приписамъ регламинскимъ — вѣдѣть таковані якъ звичайні листы, о скѣлько не сѣть выключеніи одъ транспорта почтового на основѣ иншихъ приписѣвъ.

2. Одъ правила до теперѣ обовязѣ-ючого цѣ за зниженою такою не могутъ вѣсти транспортвані дрѣкѣ, котрыхъ текстъ по оуѣщенію праси зѣставѣ змѣнний пиśмомъ або якнмъ влпнвомъ механѣчнымъ, або черезъ оумѣщеніе певныхъ знаѣвъ оумовленнѣ, допѣскае са слѣдѣючій винатки, а именно можна:

a) на внѣшній сторонѣ посланки оумѣстити назвико, фирмѣ и мѣсце замѣшкана надавца;

б) на дрѣкованнхъ картахъ вѣзичивыхъ оумѣстити адресъ надавца, его стани и звичайнѣ принаціи початковѣ вѣкѣи, якъ н. пр. зъ ж. им., р. f.

в) на дрѣкахъ подати або змѣннн-ти за помощью пиśма або иншимъ механнчнымъ способомъ дати выслана, подѣпись або фирмѣ и званиѣ якъ и мѣсце замѣшкана надавца;

г) до поправленой кoreкты додати манѣскриптѣ и на koreкты выказати змѣны и додатки, котрой до koreкты, формы и дрѣкѣ сочинѣннѣ са овносатѣ. Если браѣе мѣсца, можна тн додѣткѣ оумѣстити на особннхъ аркушахъ.

д) ошнѣки дрѣкарскн на инннхъ такожь дрѣкахъ якъ на аркушахъ до koreкты призначеннхъ поправлати;

к) певнн части выдрѣкованого текстѣ перечеркннн, цѣобы оуѣннннн нхъ нечитѣльннми.

л) такн оустѣпы текстѣ, на котрой мае вѣсти особеннѣ оувага звернѣна, значно подчеркннн;

м) на цѣннннкахъ, офортахъ, на картахъ кѣрѣвѣ и цнркларахъ гандалѣвыхъ оумѣщнватн або змѣннати пиśмомъ або ннннмъ способомъ механнчнымъ числа, назвыско одорожѣючого и день его прнѣздѣ;

н) на оголошеннхъ, повѣдомляючнхъ о вѣздѣ кораблѣвъ оумѣститн датѣ вѣздѣ звнчайннмъ пиśмомъ;

о) на запрошеннхъ або вѣзваннхъ подати назвыско запрошеного такожь день, цѣль и мѣсце зѣбрѣна;

п) на книжкахъ, нѣстахъ, часопнсахъ, фотографнхъ и иллюстрацінхъ оумѣститн дѣдннннн, вѣзглядно долѣчннн до ннхъ допнчачій рѣчннокѣ;

с) на вѣдворотной сторонѣ дрѣкованнхъ и отвѣртнхъ кннгарскнхъ замовленн (на кннжкн, нѣстн, иллюстраціи и часопнскн) оумѣстити пиśмомъ звнчайннмъ замовленн або офѣкованн дрѣла, а на передной сторонѣ тнхъ замовленн

підчеркнути або перечеркнути текстъ друкований;

ж) иллюстрації въ часописахъ моды, географічній карти и т. д. колюратн.

3. При перекладіхъ пробѣхъ овѣдмачуихъ течѣхъ, або товщѣхъ вѣльно оуживати деревляного опакована зъ присрѣванною покривкою, або теже сдѣннѣ зъ скѣрыхъ гѣстон и твердон.

Посылки живихъ пчѣлъ посла тари-фы, для пробѣхъ принати, сѣть дозволеннѣ. Ты однакѣжъ маюте бѣти посланнѣ въ пѣделкалѣхъ, выкаючаючихъ всаке не-безпеченство и подаючихъ можнѣсть сконстатована содержания.

4. Посылки, цю до котрыхъ нада-вца жадае реверсъ зворотного, мѣсатѣ бѣти на сторонѣ адресовѣи, въ способѣ легко въ очн впадаючій заосмотрѣннѣ выразомъ „реверсъ зворотннѣ“ „Rück-schein“).

Маркс за реверсъ зворотннѣ мае надавца на самѣйше послыцѣ а взгладно на адресѣ послыковѣмъ налѣпннѣ.

5. Постановлене, обмежаюче право надавца до розпоряджѣвана послыкою а не допѣскаюче змѣны адресѣ на переказалѣхъ почтовихъ, зносннѣ са.

6. Потверджена на обставннѣ, цю телеграфічннѣхъ переказѣхъ зѣставѣхъ выплаченнѣ, можна жадати за зложенемъ оунормованой належитости. Марксъ слѣ-жачѣ на покритѣ тойже належитости мае надавца прилѣпннѣ на переказѣхъ.

7. До инкасована черезъ мандаты почтовой можна тепѣрь такоже выльосо-ваныхъ паперѣвѣхъ вартостевыхъ оуживати (titres amortis).

Протнѣно же не вѣльно вѣдтеперѣ лѣчннѣ въ однѣмъ мандатѣхъ почтовѣмъ докѣментѣвѣхъ о рѣжннѣхъ термѣнахъ за-падѣсти, а такнѣ мандатѣхъ бѣде зверне-ннѣ на мѣсце надавца.

Термѣннѣ, въ прѣтагѣхъ котрого до-кѣмента мандатѣхъ оказаннѣ довжннковн, маюте са выкѣпннѣ, означае са вѣ всѣхъ слѣчахъ на сѣмъ днѣхъ, и числннѣ са бѣде вѣдѣ дна слѣдѣючого по оказаню.

Если однакѣ надавца оувагою ма-ючою са оумѣстннѣ на списѣхъ докѣм-тѣвѣхъ жадае, цюбн докѣмента по без-оуѣкннѣмъ оказаню або емѣ саомѣмъ зверненнѣ, або нншѣи понменно названѣи оубѣхъ выданнѣ вѣлан, то такое жадае зѣстане оуызгладннѣ.

Вѣ доповнѣно истнннннѣхъ прнпн-сѣвѣхъ, посла котрнѣхъ не вѣльно оуживати мандатѣхъ почтовнѣхъ до вымѣннѣ ко-респондѣнцннѣ межн вѣрннѣтелемъ а до-вжннкомъ, постановляе са, цю бѣдѣ те-перѣ такоже на докѣментахъ мандатѣхъ почтового не можна бѣде помѣщати прнватннѣхъ кореспондѣнцннѣ. Докѣменты котрнѣхъ въ той способѣ вѣлан выставле-ннѣ, бѣдѣтѣ вѣдѣ оказана выльченнѣ.

Дотепѣршннѣ прнпнннѣ котрнѣхъ зѣ вышѣ наведѣнннѣ постановамн сѣть сѣ-перѣннѣ, снмѣ зносннѣ са.

Лѣвѣвѣ, дна 27 Маа 1892.

З. ц. к. Днрѣкцннѣ почтѣхъ и телеграфѣвѣхъ.

L. 107 (3252 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Chytrós, iż w sprawie egzekucyjnej ck. głównego Urzędu podatkowego w Cieszynie przeciwko niej jako spadkobierczyni śp. Wojciecha Chytrósia o zapłatę należności spadkowej w kwocie 21 zł. 62½ ct. wa. zpn. celem doręczenia jej rezolucji hipotecznej z dnia 30 kwietnia 1891 l. 1797 i następnych, ustanowiono dla niej kuratorem ad actum tutejszego adwokata Adama Dzikowskiego.

C. k. sąd powiatowy.
Niepołomice, 3 lutego 1892.

L. 2290 (3225 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie ogłasza, że w skutek pozwu Dmytra Wolaniuka przeciwko Zosce Poliszczuk de praes. 15 marca 1892 l. 2290 o uznanie prawa własności do parc. 763/2 w gminie Manastyrzek położonej ustanowił dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu pozwanej Zośki Poliszczuk kuratorem Jędrzeja Grodzkiego z Manastyrka.

Wzywa się Zośkę Poliszczuk, by temuż kuratorowi wszelkie środki do obrony służące przed dniem 14 czerwca 1892 pod własną odpowiedzialnością dostarczyła, lub o swoim pobyciu zawiadomiła.

Łopatyn, 20 marca 1892.

L. 10518 (3062 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że tut. sąd. rezolucję z dnia 21 maja 1890 l. 4476, wydaną w sprawie hipotecznej o wpis prawa własności posiadłości lwh. 96 gm. Gawłow stary objętej, dla niewiadomych z miejsca pobytu Salamona Sobla. Doby Langerowej, Chany Mitlerowej i Uryasza vel Arona Sobla przeznaczonej, doręczył ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Serafińskiemu w Bochni.

Bochnia, 19 września 1890.

L. 1976 (2840 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach usta- nowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Barbary Horkosiewicz zam. Abrahamów, w spra- wie spadkowej śp. Maryi Horkosiewicz, zmar- łej 24 października 1886 w Folwarkach ma- łych kuratorem ad actum Karola Babla w Brodach.

O tem się ją z tem zawiadamia, że spadkodawczyni ustanowiła testamentem z dnia 18 kwietnia 1884 spadkobiercami swe córki: Annę Salecką, Annę Horpeniu i He- lenę Romaniec, i że Anna Horpeniuk na mo- cy umowy z dnia 24 lutego 1887 na zaspoko- jenie jej legitymy i spłaty części spadkowej po śp. ojcu Janie Horkosiewicz, zobowiązała się zapłacić 30 zł. i tę kwotę ubezpieczyć w stanie biernym realności spadkowej.

Wzywa się więc Barbarę zamęż. Abra- hamów, by w ciągu jednego roku w sądzie się zgłosiła i swe oświadczenie tak co do ważności testamentu, jako też zobowiązania Anny Horpeniuk wniosła, lub też w tym celu innego pełnomocnika ustanowiła, w przeci- wnym razie spadek przyznany zostanie na podstawie rzezonego testamentu.

C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 2 marca 1891.

L. 2926 (3055 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwia- damia Leona Lankau z życia i miejsca po- bytu niewiadomego, że Abraham Spira wniósł dnia 30 maja 1892 l. 2926 przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. wa. zpn., której tus. uchwałę z dnia dzi- siejszego l. 2926 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla pozwanego ku- ratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza, w polecając pozwanemu, ażeby co do swej obro- ny z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, in- aczej skutki zaniedbania sam sobie przypis- ać będzie musiał.

Sanok, dnia 21 maja 1892.

L. 2952 (3056 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwia- damia Leona Lankau z życia i miejsca po- bytu nieznanego, że Salomon Reiss wniósł 20 maja 1892 l. 2952 przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa., której uchwałę z dnia dzisiejszego l. 2952 za- dość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla pozwanego ku- ratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza, po- lecając pozwanemu, ażeby co do swej obro- ny z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, in- aczej skutki zaniedbania sam sobie przypis- ać będzie musiał.

Sanok, dnia 21 maja 1892.

L. 3975 (3067 3—3)
Tarnobrzesci Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Dula z Grębowa, iż Chana Grünspann wniosła przeciw niemu pozew de praes. 17 marca 1892 l. 3975 o 200 zł. i że w tej sprawie kuratorem dla niego ustanowiono adwokata dr. Rebenę w Tarnobrzegu a do roz- prawy wyznaczono termin na 18 lipca 1892 o 9 rano.

Wzywa się go tedy, aby na terminie albo osobiście stanął albo przed terminem kuratorowi potrzebnej udzielił informacji.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 23 marca 1892.

L. 8151 (3205 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie po- wiadamia z życia i miejsca pobytu Alojzego Bodakowskiego i Teklę Bodakowską, że Berl Finkler prawnabywca W. p. dr. Jana Chomiczkiego, zaskarżył ich pozwem de praes. 29 grudnia 1891 l. 8151 o zapłatę 1000 zł., na który termin do wniesienia obrony i dalszej rozprawy na dzień 27 czerwca 1892 o godzinie 9 przed południem wyznaczono i dla nich kuratorem p. Władysława Kowal- skiego, właściciela realności z Żurawna usta- nowiono. Niewiadomych z pobytu p. Alojzego Bodakowskiego i p. Teklę Bodakowską wzy- wa się, ażeby ustanowionemu kuratorowi in- formację dla swej obrony udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi tu- tejszemu, donieśli gdyż inaczej spór z ku- ratorem ustanowionym przeprowadzonym zo- stanie.

Żurawno, dnia 28 marca 1892.

L. 3183 (2992 3—3)
C. k. Sąd powiatowy Kęcki celem do- ręczenia Katarzynie Smolikowej z miejsca pobytu niewiadomej ts. rezolucji z dnia 22 lutego 1892 l. 696, oraz dalszych zapasć ma- jących w sprawie egzekucyjnej Józefa Gra- bowskiego przeciw tejsze Katarzynie Smali- kowej i spóln. o zapłatę sumy 100 zł. zpn., ustanowił dla Katarzyny Smolikowej kuratora w osobie Jana Lankosza z Kęt i o tem Katarzynę Smolikową celem strzeżenia praw zawiadamia.

Kęty, dnia 13 maja 1892.

L. 1826 (3002 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzy- wa niewiadome z miejsca pobytu Annę Wil- kównę i Anielę Walaszównę, ażeby do spad- ku po śp. Franciszku Walaszku, zmarłym w Tuchowie w przeciągu 1 roku tem pewniej się zgłosiły, ile ze wrazie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami z usta- nowionym dla nich w osobie p. Kazimierza Goyskiego ck. notaryusza w Tuchowie kura- torem pertraktowany będzie.

Tuchów, 27 marca 1892.

L. 2394 (3030 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu u- stanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Morytki syna Michała, celem doręcze- nia mu tut. sąd. rezolucji tabularnej z dnia 30 kwietnia 1891 l. 3215, kuratora w osobie Wojciecha Strycharza z Wampierzowa.

O tem zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Morytkę syna Michała celem strzeżenia swych praw.

Radomyśl, dnia 26 marca 1892.

L. 11586 (2991 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Hunę Leiba z Tarnowa, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zalicz- kowego w Tarnowie przeciw niemu i Leibie Hirszowi o 80 zł. zpn., z większej kwoty 120 zł., egzekucyjne przyznanie na własność i wydanie temuż Towarzystwu nadwyżki z ceny kupna 2/3 części realności lwh. 159 ks. gr. dla gminy Grabówka w kwocie 602 zł. uzyskanej, a w sądowym depozycie złożonej dozwolone, i że dla niewiadomego kurato- rem ad actum adwokat dr. Bronisław Gałę- cki ustanowionemu został.

C. k. Sąd powiatowy deleg. miejski
Tarnów, dnia 9 maja 1892.

L. 1859 (2973 3—3)
Wzywa się z miejsca pobytu niewiado- mego Jana Postawę, aby w ciągu roku zgło- sił się do tutejszego sądu i wniósł deklarację do spadku po swoim synie Stanisławie Po- stawie, w Maszkienicach dnia 18 lutego 1888 z pozostawieniem kodycyłu zmarłym, in- aczej spadek ten byłby pertraktowany z dziedzica- mi zgłaszającymi się i z kuratorem Pawłem Wyczesanym dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, 30 czerwca 1891.

L. 13167 (2958 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Jakóba Mantel przeciw Perli Roth o 40 zł. wa. zpn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Perłę Roth, iż na prośbę Jakóba Mantel uchwałę z dnia dzisiejszego do l. 13167 wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensji 40 zł. wa. zpn. w stanie dłużnym 1/8 części ciała hipoteczne- go wyk. hip. 852 księgi gruntowej dla gmi- ny katastralnej Brody objętego, tudzież przy- musowa sekwestracja dochodów z 1/8 części dozwolone zostały, i że celem doręczenia tej uchwały, jak i dalszych uchwał w tej spra- wie wydać się mających, ustanowionemu został dla niej kurator w osobie dr. Grossa adwo- kata w Brodach, któremu też do obrony praw swoich potrzebną informację udzielili lub są- dowi innego zastępcę wskazać ma inaczej następstwa zaniedbania sama sobie przypis- ać będzie musiała.

Brody, dnia 25 sierpnia 1891.

L. 5823 (2963 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Wa- sylowi Romaniukowi, że dnia 9 maja 1892 do l. 5823 Simche Heifermann pozew przeciw niemu o zapłatę kwoty 27 zł. 70 ct. wa. zpn. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobniągowego na dzień 24 czerwca 1892 o 8 godzinie rano wyznaczono i że dla niego Michała Romani- uka kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Wasyla Romaniuka, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązują- cych w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypis- ać będzie musiał.

Peczenizyn, 9 maja 1892.

L. 10426 (3109 2—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Leibę Rosentala, że na żądanie Benjamina Rosen- tala wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. pod dniem 24 maja 1892 do l. 10333 i nakaz ten ustanowione- mu dla niego kuratorowi adw. dr. Szancero- wi z Tarnowa doręczono.

Tarnów, dnia 25 maja 1892.

L. 9397 (3092 2—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiado- mości, że dla niewiadomych z pobytu wier- zycieli hipotecznych majątności Nosalowa lwh 847 ks. dóbr tabularnych Bernarda Fi- schera, Aszera Eibenschütza, Michała Ko- czynskiego, Efroima Edelsteina i Mendla Kalba, w celu doręczenia uchwały tabularnej

z dnia 31 marca 1892 l. 6347, zamianował kuratorem adwokata dr. Adolfa Ringelheima. Tarnów, dnia 19 maja 1892.

L. 1253 (3099 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie za- wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kalmana Popika, że Daniel i Chaja Dwojra Thir wniosli przeciw niemu pozew o zapła- cenie 18 zł., na który termin na dzień 30 czerwca 1892 godzinę 9 rano wyznaczony został.

Kuratorem ustanowiony p. Franciszek Burzyński w Bursztynie.

C. k. Sąd powiatowy.
Bursztyn, 25 marca 1892.

L. 3183 (3121 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu w celu doręczenia ts. uchwały z dnia 8 sty- cznia 1892 l. 209 śp. Stefanowi Klid, usta- nawia Maksyma Wołoszyna kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 28 marca 1892.

L. 2086 (3060 2—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nie- wiadomego z życia i pobytu Józefa Puchal- skiego z Rzezawy, że dla niego w sprawie zarządu gospodarstwem pod nr. 54 w Rzeza- wie kuratorem Jan Puchalski z Rzezawy usta- nowiony został.

Bochnia 23 lutego 1892.

L. 14857 (3005 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał han- dlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu firmę „J. J. Dallet et Ka- han“, że przeciw niej wniósł Aron Sprecher pozew de prs. 9 maja 1892 l. 14026 o wy- danie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. z przyn., i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 13 maja 1892 l. 14026 doręczony został ustanowionemu dla tejsze kuratorowi adw. dr. Guńkiewiczowi z z substytucją adw. dr. Eibenschütza w Kra- kowie i poleca firmie „J. J. Dallet et Ka- han“, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego peł- nomocnika sobie obrała i sądowi o tem do- niosiła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 16 maja 1892.

L. 14789 (3006 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał han- dlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu firmę „J. J. Dallet et Ka- han“, że przeciw niej wniosła firma „Bracia Girsnek“ pozew de prs. 15 maja 1892 l. 14789 o wydanie nakazu zapłaty sumy weks- lowej 700 zł. w. a. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 17 maja 1892 l. 14789 doręczony został usta- nowionemu dla tejsze kuratorowi adw. dr. Guńkiewiczowi z substytucją adw. dr. Ei- benschütza w Krakowie i poleca firmie „J. J. Dallet et Kahan“, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 17 maja 1892.

L. 360 (3263 1—3)
Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Władysław Michnik z dniem 26 maja 1892 wpisany został w listę adwoka- tów z siedzibą w Bochni.

Z Wydziału Izby adokackiej.
Kraków, dnia 2 czerwca 1892.

L. 1692 (3288 1—3)
W myśl §. 30 ust. o repr. pow. Wy- dział Rady powiatowej mieleckiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że zamknięcia rachunków powiatowych za rok 1891 wyłożone zostały w sali posiedzeń Ra- dy powiatowej i od dnia dzisiejszego przez 14 dni następných przeglądane być mogą.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Mielec, dnia 2 czerwca 1892.

L. 7158 (3244)
Niniejszem czyni się wiadomo, że na odbytem dnia 13 maja 1892. w sprawie konkursowej Mechla Gelbera posłuchaniu wierzycieli konkursowych, wybrani zostali: Chaim Majer Winkler kupiec towarów bła- watnych w Podwoleczyskach tymczasowym zawiadowcą, Boruch Jecies nieprotokołowany kupiec towarów mieszaných w Podwole- czyskach zastępcą zawiadowcy masy, dalej Markus Weisser, hndlarz zbożem, Chaskel Popper, kupiec towarów bławatnych i Samuel Grünfeld handlarz materyałem budowlanym w Podwoleczyskach członkami delegacyi wier- zycieli, zaś Markus Feldmann, handlarz zbożem w Podwoleczyskach zastępcą wydziałowego.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 2 1maja 1892.

Zurückgesetzte Seidenstoffe

mit 25, 33 1/2, und 50% Rabatt auf die Originalpreise vers. meter- u. robenweise, porto- u. zollfrei die Seidenfabrik G. Henneberg (k. u. k. Hoflief.) Zürich. Muster umgehend. — Briefe kosten 10 kr. Porto. 17.

Na pamiątkę jubileuszową Sokoła szpilki do krawat, broszki i medale pamiątkowe ze srebra i metalu poleca nowo otworzony magazyn nowości 726
Wrześniowski & Włodek
We Lwowie, ul. Halicka 1. 4 vis a vis apteki W. Wiewiórskiego.
Łaskawe zlecenia z prowincji odwrotnie.

Na składach materiałów budowlanych
J. Rzędowskiego
we Lwowie i w Przemyślu utrzymuje się

Cement portlandzki, wapno hydrauliczne i skaliste, rury kanałowe i wodociągowe, wszelkie wyroby betonowe, gips murarski i nawozowy, dachówki, płyty izolacyjne, posadzki steingutowe i cementowe, piece kaflowe z czystego szamotowego wyrobu jakich dotychczas w kraju nie sprwadzano, papę dachową i cegły ogniotrwałe, płyty piekarskie i w ogóle wszelkie materiały w zakres budowy wchodzące.

Reflektory dla oświetlenia ciemnych przestrzeni. 500

Biuro
EQUITABLE
ul. Wałowa 1. 23 456
udziela wyjaśnień co do nieprzebiegniętej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

Wydawnictwa prawnicze
Księgarni
Spółki wydawniczej polskiej
w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.

HELCEL A. Z. Dawne prawo prywatne polskie, część obejmująca wstęp, zasady ogólne i prawo rzeczowe zł. 1.20
KASPAREK Franciszek prof. Podręcznik prawa politycznego, tom I. — zł. 4.—
(Tom II. pod prasą).
— Zadanie filozofii prawa i jej stanowisko w dziedzinie nauk prawnych zł. —.60
KOCZYŃSKI Michał. Prawidła jurysdykcji cywilnej z 1852 r., tudzież ustawy egzekucyjne z r. 1887 i nomeli procesowej z 1874 r., objaśnione z wywodów i wniosków władzy ustawodawczej w przekładzie poprawnym z dołożeniem przepisów związkowych zł. 1.20
KRZYMUŚKI Edmund prof. O najnowszym projekcie kodeksu karnego austriackiego et. 50
— Szkoła pozytywna prawa karnego we Włoszech zł. —.80
— Wykład prawa karnego ze szczególnem uwzględnieniem ustaw austriackich, 2 tomy zł. 6.—
— Wykład procesu karnego austriackiego zł. 5.—

MADEYSKI Stanisław prof. Zarys nauki o posiadaniu jako podstawie do wykładu powszechnego prawa prywatnego austriackiego zł. —.70
ORŁOWSKI Marian. Przepisy budowlancze i ogniowe dla obszarów dworskich i gmin wiejskich w Galicji zł. —.40
— Ustawa drogowa dla Galicji z 18 sierpnia 1886 zł. —.80
RETINGER Józef dr. Podręcznik austriackiego prawa wekslowego, przekład poprawny z uwzględnieniem tekstu niemieckiego oraz ustaw wekslowych wydanych dla Węgier, Bośni i Hercegowiny zł. 1.50
"VOLUMINA LEGUM", tom IX. obejmuje: prawa, konstytucje i przywileje od r. 1782 do 1792 zł. 4.—
WDOWISZEWSKI W. Przepisy budowlancze, ogniowe i porządkowe dla miasta Krakowa zł. 1.80. — Oprawne w płótno zł. 2.20
ZOLL Fryderyk prof. Pandekta czyli nauka rzymskiego prawa prywatnego, z krótkiem uwzględnieniem historycznego rozwoju pojedynczych jego instytucyj, tom I. zł. 3.—

Do nabycia w każdej księgarni. 711

Zdrojowisko i stacya klimatyczna
Truskawiec
otwiera w bieżącym sezonie kąpielowym (15 lipca b. r.)
w ziewalnie solankowa, iglicowa itd. 709
według najnowszego systemu Waszmutha w Wiesbaden.
Zarząd:

Już wyszła trzecia (ostatnia) serya dzieła
Jerzego Kennana
"SYBERYA"
Objętość 250 stron.
Cena 1 zł. 60 ct.
Z przesyłką za recepisem 1 zł. 80 ct
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 718

SANTAL DE MIDY
Essencya z otrzymaniu drzewa sandalowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli kopału i kuba. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech uleca wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nieudzielając nie przyjemnej woni trynie.
Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach. 82

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha Wawórskiego, Sklepińskiego i Beisera.

FOSFORAN ŻELAZA
LHERASA, doktora nauk ścisłych.
Płyn ten, jedyny który zawiera w swym składzie pierwiastki żelaza i krwi, jest nader skutecznym przeciw niedowidoci, boleściom łożyska, białaczce, białym upławom, nieregularności miesięcznej u kobiet. Łatwo do strawienia, bardzo często jest zalecany przez lekarzy kobietom, dziewczętom, jak również wątłym i delikatnym dzieciom.
SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach. 82

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera.

COGNAC

Imperial 3 gwiazdy
wyborny francuski gatunek, stary, odleżały, łagodny, aromatyczny, tworzący krew i wzmacniający żołądek. rozsyłam pocztą za pobraniem zł. 8 50 za beczkę zawierającą 4 litry, lub zł. 5 55 za kosz z 3 butelkami po 7 dziesiątych litra. Jednakowego lecz młodego koniaku 1 gwiazda po zł. 6 50 za beczkę, lub zł. 4 35 za kosz z 3 butelkami jak powyżej.

Londyńska kawa
z zupełnie dojrzałych i łupanych ziarn, w Anglii zapomocą pary palona i mielona, bardzo aromatyczna i wydająca, w puszkach blaszanych zawierających 4 kilo, za pobraniem pocztowem zł. 4 80 za puszkę. 588
Wszystko oclone i franco.
R. Maiti
Capodistria koło Tryestu.

Świeże wody mineralne ze zdrojowisk naturalnych poleca 600
Karol Ballaban
we Lwowie.

PIECE
kaflowe z Glinisk i Hardtmuthowskie
utrzymuje 476 na składzie
Arnold Warner
w Lwowie ul. Sobieskiego L. 3.

WSZECHMOCNI
Kartka z kroniki miasta powiatowego, wycięta przez aut. "Księżniczki"
Cena zł. 2, z przesyłką zł. 2.20.
Do nabycia w księgarni
Gebethnera i Spółki
w Krakowie 609
oraz we wszystkich księgarniach.

DO NABYCIA
teren naftowy w dobrach niedaleko Krosna położonych. Bliższych szczegółów udzieli notaryat w Dubiecku. 727

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie
połączony za składem wolnym. 725

Obrót w miesiącu maju 1892.

I. A. Zboża krajowego.		
Zapas na dniu 30 kwietnia 1892	515031 kilogr.	w wartości ubezpieczonej zł. 49087
Weszło w maju 1892	63684 —	4616
Ogółem	578765 —	53793
Wydano w maju 1892	320920 —	30642
Zapas na dniu 31 maja 1892	257845 —	23061
I. B. Zboże Zakrajowe.		
Zapas na dniu 30 kwietnia 1892	159537 kilogr	w wartości ubezpieczonej zł. 17209
Weszło w maju 1892	—	—
Ogółem	159537 —	17209
Wydano w maju 1892	30414 —	3300
Zapas na dniu 31 maja 1892	129123 —	13909
II. Spirytusu.		
Zapas na dniu 30 kwietnia 1892	733635 35 hektolitrostopni	154354
Weszło w maju 1892	80203 —	16998
Ogółem	813838 35 —	171352
Wydano w maju 1892	23475 —	4929
Zapas na dniu 31 maja 1892	790413 35 —	166423
Poświadczenie składowe na zboże		
Na dniu 30 kwietnia 1892 było w obiegu 10 sztuk na 130772 kilogr.	—	13470
Wydano w kwietniu 1892	—	—
Ogółem	10 —	13470
Sejgnięto w maju 1892	5 —	80162
Na dniu 31 maja pozostaje w obiegu	5 —	50610
4070	—	—
Poświadczenia składowe na spirytus.		
Na dniu 30 kwietnia 1892 było w obiegu 12 sztuk na 87869 hktlitrostop. w wart. ubez. zł. 18620	—	1613
Wydano w maju 1892	2 —	7629
Ogółem	14 —	95998
Sejgnięto w maju 1892	—	—
Na d. 31 maja 1892 pozostaje w obiegu	14 —	95498
20233	—	—

We Lwowie, dnia 1 maja 1892.

Wszelkie Losy

kupuje i sprzedaje najkorzystniej
kantor wymiany
KITZ i STOFFE
Lwów, plac Hallicki l. 1. 189

DESINFEKCYJA

naftalina, kamfora, proszek Zacherla, kwas karbolowy, wapno karbolowe i inne środki desinfekcyjne są do nabycia po najtańszych cenach u firmy handlowej

W O L F C Z O P P

Lwów, ulica Żółkiewska l. 2.
Skład farb, materiałów i chemikalij.

628

Centralne biuro sprawunków
dla prowincyi 117
Lwów, ulica Kopernika L. 11.

ZAKOPANE

Dokonawszy znacznych ulepszeń i dobudowań w moim zakładzie wodoleczniczym na Klemensówce w Zakopanem otwieram takowy dla gości kuracyjnych z dniem 1 czerwca. Cena pokoju z pościelą, całonocnym utrzymaniem i kąpielami wynosi dziennie 3-5 zł. Prospekt z szczegółowemi cennikami rozsyła się na żądanie bezpłatnie

Dr. Wenanty Piasecki
właściciel i kierujący lekarz zakładu. 705

Tutki nieszkodliwe!

Poleca się tylko tutki nieklejone „La Comète” mające następujące zalety: 651
1. wazutki szew nieprujący się,
2. najlepsza francuska bibułka,
o czem każdy palący nie zwądzający na błagę przez porównanie z innymi wyrobami w interesie zdrowia przekonać się powinien.
1000 tutek „La Comète” w rulonie zł. 1.20
1 pudełko bibułek „La Comète” 60 książeczek zł. 3.
Pierwszy wyrób krajowy pod ochroną prawa zostający. — Łaskawe zlecenia przyjmują

BRACIA ELSTER
Lwów, plac Gołuchowski l. 2.
Filie: ul. Sykstuska 3 — plac Kapitulny 3.
Skład w Wiedniu: I. Wipplingerstrasse 41.

Wielki wybór deszczochronów i pleców do podróży.

Na wiosnę i lato!
wielki wybór bawełnianych, wełnianych i jedwabnych trykotowych towarów

Skład komisowy
Jędra normalnej białej
czysto białej trykotowej
bielizny zbrojowej, k. prob.
Sebastjana Kucipka, oraz
czysto jedwabnej

Płótna, stołową bieliznę
gotową bieliznę dla mężczyzn,
Pończoch, skarpetek oraz pończoszki
dla dzieci

poleca handel
F. S. BARDASZA
we Lwowie
vis-a-vis kościoła Katedralnego. 501
Towar doborowy. Ceny fabryczne.

LUBIEN

Zakład kąpielowy wód siarczanych
w pobliżu Lwowa i stacji kolejowych w Gródki i Szczercu położony
otwartym zostaje dnia 20 maja.

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ct., wózkami z Gródki po 40 ct. od osoby.

Lekarz zakładu dr. Z. Rieger radca zdrowia,
Kąpiele z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzki. Kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenie elektrycznością i masaż (masaż i masaż fachoowy uzdolnieni).

Nowości Przystąpienie rozpylający wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, niewyłączając gruźlicy. Kąpiele zimne rzeczne.

Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (matrace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do 1.20 dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie pierwszym od 20 maja do 20 czerwca i w trzecim od 20 sierpnia, ceny mieszkań o 20 proc. tańsze. W tymże czasie doznają opustu choroby opatrzeni w świadectwa przez c. k. starostwa potwierdzone.

Fiaker zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.
Obszerne wzorowo utrzymany park, cieniście świerkowe chodniki. Kaplica z codz. Mszą św.
Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrekcya zakładu. 577

Syróp ziołowo-słodowy dr. Seeburgera

znakomity i wypróbowany środek przeciw wszelkim chorobom piersiowym, 92
krtani, kokluszowi, chrypcy i t. d.
Cena butelki wraz z przepisem użycia 50 ct.

Główny skład pod „Srebrnym Orłem”
w aptece

Zygmunta Ruckera

we Lwowie.
Zamówienia z prowincyi skutecznie się odwrotną pocztą.

SANTAL CLERTAN

PEREKI Z DRZEWA SANTALOWEGO

Przygotowano przez Dr. Clertana według systemu który otrzymał pochwały i potwierdzenie akademii medycznej w Paryżu. Zawierają one czystą essencję w powłoce żelatynowej, bardzo cienkiej, przezroczystej, rozpuszczalnej i łatwej do strawienia.

Posiadają one wypróbowaną skuteczność przeciw zapaleniom i katarom pęcherza przeciw zaraźliwym nawet zastrzałym upływom, które leczą w dni kilka nie zostawiając po sobie żadnych szkodliwych następstw.

Peretki Santalu Clertana można przepisywać ze skutkiem w każdym okresie krwawych rzęzczynek.

Santal Clertana nie wydaje nieprzyjemnej woni, nie sprawia zaburzeń w funkcjach żołądka, jak wiele innych dotąd używanych preparatów. Z powodu nader niskiej ceny przystępny jest dla każdego. Do każdego flakonu dołączony jest przepis. Pożądanym jest zwracać uwagę na podpis Dr. Clertana. Sprzedają detalicznie w głównych aptekach, hurtownia w domu Frere 49, ul. Jacob w Paryżu A. CHAMPIGNY & Co, sukcesorów i w głównych składach materiałów aptecznych. We Lwowie w aptekach p. p. MIKOŁASCHA, RUCKERA, WIEWORSKIEGO. W Krakowie w aptekach PP. WISZNIEWSKIEGO i REDYKA; w Tarnopolu P. LEONA FLEISCHMANN. We Wiedniu u p. F. X.; PLEBAN; I. STEFANSPLATZ.

ADOLF SILBERSTEIN

przedtem J. Neuhöfer optyk i mechanik
we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 9, róg Sykstuskiej l.
poleca w największym wyborze, najlepszej jakości i po najtańszych cenach:

Okulary, ewiery, lornetki ręczne, lornetki teatralne, binokle wojskowe, binokle do podróży, **dwuoczne dalekowszkie angielskie**, perspektywy do polowania na jedno oko, barometry metalowe (aneroidy), termometry, mikroskopy, szkieł powiększające, lupy, komasy i zegary słoneczne, instyumenta niwelacyjne, stoły miernicze, łąty do niwelowania, rajsejgi taśmy miernicze całówki, libelle, pion, maszyny elektryczne ze stałym i przerywanym prądem do leczenia, rumkrofy, rozmaite elementa i przybory fizyczne.

Urządzenia dzwonek domowych elektrycznych i telefonów w miejscu i na prowincyi wykonywa się pod gwarancją — Wszelkie naprawy optyczne i mechaniczne, jakoteż dzwonek elektrycznych uskutecznia się po najtańszych cenach. 655

Z niemiecka z prowincyi załatwiam odwrotną pocztą. Nieodpowiednie towary wymieniam w przeciągu 14 dni. Przy zamówieniu proszę o łaskawe podanie ceny.

Fabryka portland-cementu i wapna hydraulicznego BERNARDA LIBANA i Sp.

w Podgórzu.
poleca swój wyrób

PORTLAND-CEMENTU

którego badania dokonane przez Towarzystwo techniczne krakowskie wykazały, że

1) skład jego odpowiada składowi dobrych portland-cementów; 2) że jest zupełnie czysty, nie zawiera wapna hydraulicznego, żużli i t. p.; 3) że próby na wytrzymałość i na rozzerwanie przy mieszaninie 1 cz. cementu i 3 cz. piasku wykazały wytrzymałość: po 7 dniach 14.05 kg., a po 28 dniach 20.09 kg. na 1 cm. Czysty cement okazał wytrzymałość: po 7 dniach 57.15 kg., a po 28 dniach 64.47 kg. na 1 cm.

Z powyższego zestawienia wyniku badań i prób dokonanych w różnych kierunkach, t. j. co do składu chemicznego, czystości, miękkości i wytrzymałości na rozzerwanie, orzekł niżej podpisani, że portland-cement rzeczony firmy Bernard Liban i Spółka, zadość czyni wymogom i jest zupełnie odpowiedni do użycia tak przy budowach wodnych jak i lądowych.

Członkowie Towarzystwa technicznego krakowskiego:
Leon Mikucki, inżynier, c. k. profesor.
Wincenty Wdowiszewski, inżynier cywilny, c. k. profesor.
Gustaw Steingraber, c. k. profesor.
Dr. Ernest Bandrowski, c. k. profesor. 721
Karol Szukiewicz, inżynier c. k. kolei państw.
Jan Kremer, inżynier c. k. kolei państw.

Delegat c. i k. Dyrekcji inżynierii w Krakowie:
Józef Haberditz, c. i k. nadporucznik.

Zamówienia przyjmuje i uskutecznia jak najrychle fabryka w Podgórzu.

Towarzystwo wzajemn. kredytu w Krakowie i Filia we Lwowie

wypłaca członkom swoim dywidendę od udziałów wpłaconych przed 1 października 1891 r. w wysokości

6 proc. 715

względnie dopłaca 1 pre. do poprzednio wypłaconych 5 pre. zaliczki na dywidendę.

Dywidenda wypłaconą być może w kasach Towarzystwa w Krakowie i Filii we Lwowie tylko za przedłożeniem książeczki udziałowej.

Kraków, dnia 29 maja 1892. **Dyrekcya.**
(Przedruku nie opłacamy.)